

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

**Biuro Redakcji i Administracji** ul. Podwale 2. — **Ekspedycja** miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dziennej S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy francusko.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 75.



PRZEMISŁA I HANDLU

wa Lwowie bez dostawy  
wa Lwowie z dostawą  
z przesyłką pocztową w Polsce  
z przesyłką pocztową w innych państwach

malesiecznie  
130 — Mk.  
150 — Mk.  
160 — Mk.  
200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmują Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 2, w godzinach od 8—3 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za rok 40 Mk. rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I piętro (nad mezaninem).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę Namiestnictwa w V. klasie rangi i Kierownika starostwa w Krakowie, Władysława Kowalikowskiego, naczelnikiem wydziału Urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

Generalny Delegat Rządu porucił radcy Namiestnictwa dr. Adamowi Balowi, kierownictwo starostwa w Krakowie.

Generalny Delegat Rządu przeniósł radcę Namiestnictwa Tadeusza Hilda z Zaleszczyk do Urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu.

Generalny Delegat Rządu przeniósł starostę Emila Reinolda ze Lwowa do Zaleszczyk.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował Leszka Aleksandra Marcelego 3-ga imion Zabrzeckiego aplikantem w Krakowie.

Int. Edmund Straykowski, rządowo upoważniony cywilny geometra z siedzibą we Lwowie, złożył przepisana przysięgę dnia 1 czerwca 1921.

## Rozporządzenie

Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7 lipca 1921 r. w przedmiocie ustalenia cen przetworów naftowych.

Na podstawie austriackiego rozporządzenia ces. z dnia 10 sierpnia 1915 r. (aust. Dz. U. P. Nr. 239), austriackiej ustawy z dnia 24 lipca 1917 r. (aust. Dz. U. P. Nr. 307), rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 sierpnia 1919 r. w sprawie uregulowania obrotu ropy naftowej, podlegającej sekwestrowi (Dz. U. R. P. z 1919 Nr. 74, poz. 431) i uchwały Rady Ministrów z dnia 16 września 1919 r. Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 23 poz. 128) zarządza się, co następuje:

§ 1. Art. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 lipca 1920 r. w przedmiocie ustalenia cen ropy i przetworów naftowych (Dz. U. R. P. z r. 1920 Nr. 82 poz. 551) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 kwietnia 1921 r. w przedmiocie zmiany cen ropy i przetworów naftowych (Dz. U. R. P. z r. 1921 Nr. 36 poz. 219) znosi się.

W sprawie cen ropy przypadającej t. zw. udziły netto (producentów, uprawnionych do wydobywania) stosować należy przepisy aust. rozporządzenia cesarskiego z dnia 10 sierpnia 1916 r. aust. dz. u. p. Nr. 239 i wydanych na jego podstawie rozporządzeń.

§ 2 W § 3 l. 2) rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 kwietnia 1921 r. w przedmiocie zmiany cen ropy i przetworów naftowych (Dz. U. R. P. z 1921 r. Nr. 36 poz. 219) wstawia się po słowach — „merek 1100” wstawić słowo: „silnikowej” — „merek 2000”.

§ 3. W § 3 l. 4) tegoż rozporządzenia

po słowie oznaczony dodatek za rafinację zmienia się w sposób następujący:

dla olejów lekkich — marek 750.  
dla olejów średnich — marek 980.  
dla olejów ciężkich — marek 1360.

§ 4. W § 7 l. 1) tegoż rozporządzenia po słowie „parafiny” należy wstawić słowa: „w każdej postaci”.

W § 7 l. 4) tegoż rozporządzenia po słowie „+15° C)” należy wstawić słowa: „oraz smarów stałych”.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu:

(—) Steczkowski.

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) S. Przanowski.

(Dz. Ustaw Rz. P. z 1921 r., Nr. 65, poz. 418).

## Obwieszczenie

Ministerstwa spraw zagranicznych z dnia 26 lipca 1921 r. w przedmiocie przyjmowania oświadczeń wyboru obywatelstwa polskiego na terytorjum Rosji i Ukrainy.

Na zasadzie § 4 rozporządzenia Ministerjalnego z dnia 11 czerwca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 375) Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do publicznej wiadomości, że do przyjmowania oświadczeń wyboru obywatelstwa polskiego na terytorjum Rosji i Ukrainy powołana jest ze strony Polski na rasie delegacja polska komisja mieszanego do spraw repatriacji w Moskwie.

Minister:

(—) Skirmunt.

## Z Ministerstwa spraw zagranicznych.

Minister spraw zagranicznych Skirmunt przyjął w piątek posłów nadzwyczajnych i pełnomocnych Ministrów Panafieu (Francja), De Marini (Włochy) Florescu (Rumunia).

Przewodniczący Komisji Ligi Narodów dla sporu polsko-łitewskiego pułk Hardigny został wczoraj przyjęty przez Ministra spraw zagranicznych Skirmunta.

Wczoraj odwiedził Ministra spraw zagranicznych ks. kardynał Katowicki.

## Nowy zasiłek dla urzędników państwowych.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 5 b. m. w uwzględnieniu rosnącej drożyzny postanowiła urzędnikom państwowym przyjąć „pomocą i wypłacić im zasiłek jednorazowy w wysokości zasiłku przyznanego w lipcu b. r. a ponadto podwyższyć znacznie mnożnik drożyzni.

## Podwyższenie opłat pocztowych i kolejowych.

Prezydium Rady Ministrów uchwaliło wczoraj polecić Ministerstwu kolei oraz Ministerstwu poczt i telegrafów podniesienie tak od 1 września b. r.

## F. Pobóg.

### Filozof i cyrkówka.

— No! — Nareszcie!... Już dłużyło mi się tu czekać na ciebie.

— Za to w nagrodę dostaniesz całusa — i dwa — i trzy — i co dzień — i zawsze!...

— Jakas ty cudna, Lucy! Nad świt poranka cudniejsza, nad morską toń, nad kwiaty Italii! Patrzeć — podziwiać — i patrzeć!...

— Bś! głupeś z ciebie! Co komu kiedy przyszło z patrzenia? Bracie, gdy dają — to zasada! Co komu z wina, gdy go pije nie może?... Co komu z życia, gdy użyć nie może?... Pamiętaj — póki dobrze — bo jak mnie rozgniewasz... I nie marudź: patrzeć... i patrzeć!...

— Masz... całuj!

— Ja za taką chwilę mogłabym być dwa razy bogatsza, niż jestem... Ale mnie z tobą nie idzie o pieniądze... Tylko nie dawaj baranka — co to nie nie wie... nie nie rozumie — taka cicha woda... —

— Nie bój się, Lucy... Mnie już wzywać nie potrzeba... już miałem czas się nauczyć... A cicha woda — czasem brzęgi rwie!...

— No — po twojej minie w tej chwili nie chce mi się wierzyć — żeś potrafił pobrykać brzęgi... Zabawiać musisz wtedy wyglądać — przy pracy. Ciekawam, ile takich brzęgów pobrykałeś?...

— Co było a nie jest — nie pisze się w rejestr.

— Doskonale! Pierwszy raz ci się udało!...

— A widzisz.

— A może ty wolisz brzęki — co? — znaczą mniejsza praca!...

— Jak myślisz — co wolę?

— Nie wiem. Ja — to zależy!...

— Tak. To zależy.

— Nadnys!

— Bardzo mi to cieszy. — Boś ty dzisiaj interesująca, to będzie kontrast — a ja lubię kontrasty.

— Taak? — Co tak patrzysz na mnie?

Co we mnie takiego widzisz?

— Nie bój się — nie nie widzę!...

— To źle! Powinieneś dużo widzieć —

możesz dużo widzieć — więcej, niż przypuszczasz. — Tylko nie chcesz. Taki jakiś dziwny jesteś — tak lubisz mnie nękać!...

Czy chcesz mnie od siebie odstępować?...

Czy cię cię cię?... Czy wstydzisz się mnie?...

— Lucy!...

— Ja myślałam, że ty inny od tych tłumów, żeś ty wyższy!... Kiedy mówisz tak ładnie — myślałam — że i ty ładnie potrafił... tak — jak mówisz!... Myślałam, że nie należysz do tego szanownego ogółu, co patrzeć nie może, gdy z młodą dziewczyną idzie młody chłopiec — nie brat i siostra —

gdy posłuchają głosu serca — i żyć chcą razem!... „Nie można — nie pasuje — nie-moralnie!...”

A po ciemku?...

Jacy oni wstępnii! Ten świat „porządny”! Te poważne — szanowne głowy! Jacy oni paskudni — obmierzli! Myśleć nieprzyjemnie! Obrzydzenie! Wstręt!

I tybys miał do nich należeć? Nie — to niemożliwe! Ty nie jesteś z nich! Tyś wyższy!... A jeśli nie — to ja cię wyrwę!...

Jabym tego nie przeżyła!...

— Ależ Lucy! Skąd ci te myśli!...

Ja do nich nie należę — bądź spokojna!... Gdybym ci mógł wszystko teraz wyjawić... zrozumiałabyś mnie może lepiej!... ale — jeszcze nie czas!...

— Czemu nie czas? Boisz się? Przedemną?

— Nie — to nie to, o czym myślisz!...

O tem pomówimy później... wszak nie rozstajemy się jeszcze... Prawda?...

— Tak... Jabym chciała zawsze z tobą zostać. Tylko ty mnie odpychasz!...

— Ja — odpycham?...

— Bo — widzisz — ze mną trzeba umieć się obchodzić — ze mną trzeba umieć żyć. Ty mnie źle sądzisz, nie rozumiesz mnie jeszcze — może chcesz umieścić mnie w jakimś gotowym szablonie — w kracie odpowiedzi.

— Nie — Lucy — tak, nigdy nie myślałam.

— A mnie nie można tak zaraz ocenić na pierwszy rzut oka... Ty wiesz: pozory często ludzka strasznie!

Na pozór tylko jam zwykła cyrkówka — jak inne... Ale to pozór tylko!... Ja nie z tych... co dla pieniędzy światu oddają — bez zastrzeżeń — wszędzie, wszystkim, wszystkim.

Ja inna!...

Kiedyś — później — opowiem ci losy moje — jeśli słuchać zechcesz!... A musisz zechcieć!... w tem już moja głowa!... Musisz!...

— Tak — z pewnością — będziesz mówiła. A ja będę słuchał, będę patrzył na moją małą Lucy!... Będę słuchał — i będę całował — oczami twoimi — ustami twoimi.

Dobrze?... Pojedziemy razem.

— Tak — razem pojedziemy — będziemy razem żyć — tylko gdzieś daleko od świata — od tych radeów opasłych — od tego bradu tej ich moralności świętej!... W jakimś ustroniu — za światem!... razem dla siebie. — To chyba dość — Czyż nam potrzeba czego więcej?...

— Nie — nie. Cóż jeszcze pragnąć, gdy się ma wszystko!

— Takie ładne będzie nasze życie — jak harfy strojnej dźwięk!... Ja tak lubię harfę — i ty, mówię, że lubisz!... Będziemy sobie grać — i dobrze nam będzie. —

Arno!

Tu wolno mi tak ciebie nazywać, tu nikt nie słyszy!...

— Tak. Ale nie gdzieś indziej. Pamiętaj, że cię proszę!... Zależy mi na tem, by nie słyszeć ludzi już tego imienia!...

— Arno. — Arno.

Jakie to ładne imię!... Tak dźwięczy powabnie, lekko, miłośne!...

Arno. — Arno.

A ja mam takie brzydkie.

— Czemu brzydkie?... Lucy oznacza światłość — a światłość to piękno.

— Ale mnie nie podoba się. — Mnie się podoba tylko Arno!...

Arno. — Arno!...

— Nie to imię jest ładne, które ładnie brzmi. Imię, które nosi jakąś bliską, kojącą iskrę!... To imię jest ładne. Takie imię musi się podobać. Dlatego tak podoba mi się twoje imię!...

— Bredzisz!... Myślałbyś kto, że mnie choć lubisz!... A ty pewnie już wdychasz do innej!... Jak każdy chłopiec!... przy jednej siedzi, a myśli o drugiej.

— Bredzisz!... powiedziałaś. Ja ciebie nie lubię, ja ciebie kocham — moją małą Lucy — moje światło jasne — ostatnie, choć może i pierwsze — w tej mojej wędrówce.

Ja cię kocham!...

Daj łapkę — niech uścisnę!...

Tak!... I nosek!... Kwaskowato-słodkie — mój ulubiony smak.

Tak — pojedziemy razem — daleko — daleko — hen — i będzie nam dobrze!...

Hen — daleko — daleko.

Jak dzieci — bawimy się marzeniami. Ale to przecież ładnie — to przecież przyjemnie — oderwać się na chwilę od szarości życia.

— Gdyby tak nas kto widział: Ciebie i mnie — cyrkową tanecznice — po przedstawieniu!... Inaczej pewnie wyobrażają sobie taką chwilę!... — Inaczej by ją radzi spędzić!...

Filozof i cyrkówka!...

(Dokończenie nastąpi).



## Przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej.

*Temps* omawiając sprawę nieporozumienia istniejącego w łonie komisji rzeczoznawców, mającej przygotować materiał w sprawie G. Śląska, zaznacza, że Francja nie ma zamiaru faworyzować Polski, a uważa tylko za swój obowiązek

nie przyłączać się do niesprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Odmawiając Polakom granicy, która była zgodną z wyrażoną przez głosowanie woli ludności byłaby jawnym oświadczeniem, że chce się kwestię górnośląską pozostawić nadal otwartą, i że pragnie się pozostawić niezagaloną ranę w sercu Europy a to przecież nie może być zamiarem naszych przyjaciół angielskich.

W związku z pogłoskami, jakoby Rada Najwyższa wobec niemożności dojścia do porozumienia rzeczoznawców państw sprzymierzonych w sprawie podziału G. Śląska zamierzała rozwiązać problem górnośląski w ten sposób, aby

przydzielić obu stronom tereny bezsporne

a pozostawić pod administracją władz międzynarodowych resztę terytorium przemysłowego. *Temps* pisze: że projekt ten mógłby być przyjęty pod rozważenie tylko wtedy, gdyby się nań zgodziły jas z góry zarówno Polska jak i Niemcy. Jednakże na to wedle wszelkich danych nie zgodzi się ani Rząd polski ani też niemiecki, gdyż oba domagają się natychmiastowego zlikwidowania tego programu co leży również i w interesie Francji a jest także pragnieniem rządów włoskiego i angielskiego. Nie należy zatem wobec tego brać pod uwagę tego projektu, który się wyłożył niedawną a byłby tylko chwilowym rozwiązaniem sprawy wówczas, gdyby chodziło o wyniki realne zwłaszcza że traktat nakazuje natychmiastowe wyznaczenie granicy co też jak najrychlej uskutecznić należy.

### Ważne oświadczenie Ministra Skirmunta.

*Kurier Warszawski* podaje: Wobec szerzących się prasie zagranicznej pogłoszek o rzekomej skłonności Rządu Polskiego do kompromisu w sprawie G. Śląska, pogłoszek, które sygnalizował nasz korespondent paryski dnia 4 b. m. Minister spr. zagr. oświadczył wobec paru przedstawicieli prasy:

Jednakże nie muszę zaprzeczać przeciwko pogłoskom, jakoby Polska zadowolona była z jakiegokolwiek byle niezwłocznego rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska.

W kołach rządowych nigdy o czymś podobnym nie myślano. Jestem wprawdzie przeciwny dalszemu przewlekaniu sprawy, toczącej się już przez dwa lata, pragnęmy rozwiązania szybkiego, ale i słusznego a zarazem zgodnego z literą traktatu i sensu według głosowania w dniu 20 marca b. r. Celem zaskłodzenia słusznego i jasnego prasa niemiecka posługuje się zataczając w ostatniej chwili bezceremonialnymi kłamstwami i tak n. p. korespondent *Fossische Ztg.* przypisał mi oświadczenie, jakoby w sprawie G. Śląska, można było poprzestać na kompromisie, który zadowoli Niemcy i Polskę. W rzeczywistości powiedziałem wręcz odwrotnie: „Kompromisowe roz-

wiązanie tej sprawy nie zadowoli ani Niemiec ani Polski”.

Również stanowczo muszę zaprzeczyć pewnym tendencyjnym pogłoskom, jakoby z chwilą ustąpienia ks. Sapiehy stosunki polsko-francuskie miały ulegć rozluźnieniu i jakoby osłabło zaufanie, które Polska żywiła do Francji.

Nie podobnego nie zaszło. Stanowisko moje wobec Francji nie różni się od polityki moich poprzedników. Ścisły sojusz Polski z Francją jest warunkiem kardynalnym i przez niego nie może być kwestionowany. Zwrócić w ciągu krótkiego jeszcze mojego urzędowania muszę sposobność podkreślić w kilku deklaracjach, że pierwszym warunkiem ustalenia stosunków polsko-niemieckich jest uznanie przez Rząd Niemiecki tego podstawowego faktu, którego przykładem Polska z Francją na granicy traktatu wersalskiego.

Tyle p. Skirmunt.

Oświadczenie Ministra spraw zagranicznych przyczyni się niewątpliwie do rozwiązania pewnych wątpliwości co do stanowiska Rządu Polskiego wobec porażonego tu zagadnienia, jakoteż co do skuteczności odparcia niemieckich fałszów i potwarzy.

### Pomoc dla Polaków w Rosji.

Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Po otrzymaniu Rosji wiadomości o panującym tam głodzie

i szerzącej się epidemii cholery, delegacja polska w komisji mieszaney do repatriacji zorganizowała bezpośrednią komunikację między Warszawą i Moskwą dając w ten sposób możność niesienia pomocy przez Rząd społeczeństwu obywatelom polskim znajdującym się na terenie Rosji sowieckiej, a narażonym na choroby i wymarcie z powodu braku środków żywnościowych.

Zostało uskutecznione przyjmowanie wysyłek paczek żywnościowych przygotowanych przez osoby zainteresowane i przez osoby interesowane i przez Polski Biały Krzyż.

Delegacja Polska zaznacza, że mimo przeprowadzenia możliwych ułatwień i stworzenia uwagi społeczeństwa na konieczność niesienia pomocy rodakom w Rosji, wyniki za czas od 20 do 30 lipca b. r. są bardzo nikłe. Na ogólną ilość wysłanych 354 paczek imiennych (wysłanych przez rodziny dla swoich członków) było 160 typowych i 193 osobistych, a tylko jedna została przekazana delegacji polskiej w Moskwie dla rozdania między najbardziej potrzebujących.

### Rosja prosi o pomoc.

Rząd sowiecki wysłał do wszystkich państw notę z podziękowaniem za pomoc i prośbą o dalszą akcję ratunkową dla obywateli na których 15 milionów ludzi cierpi głód.

Równocześnie rząd sowiecki demantuje pogłoski o rosruchach i niepokojach.

Komitet ratunkowy postanowił wysłać specjalną delegację za granicę.

### Sensacyjny traktat rosyjsko - angielski - niemiecki.

*Matin* donosi rzekomo z międzynarodowego źródła o traktacie niemiecko-angielskim w sprawie eksploatacji Rosji i przywrócenia życia gospodarczego w Rosji, że Krassin brał czynny udział w rokowaniach w Berlinie.

Warunki, pod którymi Rosja ma otrzymać pomoc gospodarczą od Niemiec i Anglii są następujące: Usunięcie Trockiego, Siniawina i Czereżina od władzy rządowej, ustalenie władzy policyjnych, do których należałoby tylko obywateli zagraniczni, stopniowa demobilizacja armii czerwonej. Wymienieni powyżej członkowie rządu sowieckiego nie liby być przewiezieni do Ameryki południowej lub do jednej z kolonii angielskich.

Krassin miałby utworzyć pierwszy gabinet koalicyjny. Anglia obowiązuje się udzielić Rosji artykułów pierwszej potrzeby a przede wszystkim środków żywności i materiału demobilizacyjnego. Niemiecko-angielskie syndykaty mają otrzymać daleko idące koncesje.

Państwo rosyjskie zostałoby podzielone na trzy strefy: Syberia przypadłaby Japonii, Rosja środkowa Anglii, Południowa zaś Rosja Niemcom do eksploatacji. Syndykaty niemieckie pracowałyby przy pomocy kapitału angielskiego.

W oznaczonym czasie miałby się Lenin udać do Berlina i Londynu, celem podpisania odpowiednich umów.

### Trocki zaprzecza.

Jak donosi *Warszawski Głos*, współpracoownik gazety *Nowy Pud* uzyskał wywiad z Trockim, który kategorycznie zaprzeczył, jakoby miał wygłaszać mowę przeciwko Polsce, Rumunii, Litwie i t. d.

Armia rosyjska jest zdemobilizowana a jej liczebność jest trzy razy mniejszą niż przed 8—9 miesiącami.

Trocki zaprzeczył również wiadomości, jakoby gromadził wielkie siły rosyjskie na Kaukazie.

W końcu Trockim zwrócił uwagę na faktyczną interwencję zbrojną w Azji ze strony Japonii.

### Z prasy.

(Kluczbork, czy Wielkie Strzelce, Gliwice i Zabrze? — Niebezpieczeństwo od Wschodu. — Na Ukrainie.

Czytamy w *krakowskim Czasie*: Katastrofa, jaka dotknęła obecnie Rosję sowiecką odbija się z koniecznością na państwach z nią sąsiadujących i to pod różnymi formami. Pomijając już wszelkie inne skutki, liczyć się trzeba przede wszystkim z najbliższymi następstwami klęski głodowej, to jest z wybuchem epidemii, zwłaszcza tyfusu i cholery, oraz z emigracją mas ludności z zagrożonych obszarów, która te epidemie ponosi i powiększa. Oczywiście trudno sprawdzić, o ile prawdziwymi są wiadomości o milionowych rzekach wędrujących z głębi Rosji. O ten, by reszta te dotarły do granicy Polski mówić trudno, choćby już z tego względu, że wędrując setki kilometrów, skazane byłyby w obecnych warunkach na pewną zagładę z głodu i choroby, zanimby dotrzeć mogły do naszych kresów.

Niemniej jednak liczyć się trzeba z faktem wzmątej emigracji z Rosji do Polski, zwłaszcza z zachodnich prowincji rosyjskich, które nie zechcą czekać aż klęska głodu i epidemii do nich dojdzie. Faktem jest, że już dzisiaj pragną przed stać się przez granicę polską długie karawany uchodźców z Rosji. Są to prawie wyłącznie żywoły nie polskie, przede wszystkim zaś żydzi. Mówi być nie może, aby Polska pod jakimkolwiek pretekstem wpuszczała te nieszczęśliwe i niekulturalne tłumy w swe granice. Za wyłączone uważamy przyjmowanie w Polsce żywołów nam obcych, rosyjskich, zawiązyjących bolszewizmem, który — odżywszy się nieco poczną szerzyć i u nas, a co najważniejsze niosących nam z sobą cholere i tyfus. Polska w najlepszym razie będzie mogła sama siebie wyzywić, wszelkie wzięcie tej równowagi doprowadziłyby nas do katastrofy, tem bardziej, że obecna posucha znacznie pomniejsza korzystne widoki apro wizacyjne.

Krzecz prosta, że Polska nie może uchylić się od akcji ratunkowej na rzecz Rosji,

Helena Hempel.

### Z dni przeżytych

#### w obłożonej twierdzy.

(Przemyśl 1914—1915).

LUZNE NOTATKI.

(Ciąg dalszy)

Podobne przygody powtarzają się często. Wogóle, ten nieszczęśliwy brak wzajemnego zrozumienia się, ogromnie nas krępuje w pielęgnowaniu chorých, tembardziej, gdy z kolei nadchodzą nowi a różnorodni ranni, z rozmaitych prowincji austriackiej monarchii. I tu się w miniaturze okazują fatalne dla Austrii skutki różnorodności i różnorodności ludów, które ją składają. Obejmując, onok licznych słowiańskich plemion, tak różnorodnie żywoły, jak: Niemcy, Włosi i Węgrzy, dążące do odrębnej samodzielności, zdaje się, jakby skazana na rozkład, przedej lub później nastąpić mający... Oboczał więc medola ludzi zbliża i w ogóle, jedni ranni chętnie pomagają drugim, czyniąc sobie nawzajem drobne przysługi — to jednak, wobec różnicy w mowie, czują oni, że coś ich dzieli. Węgier z ukosa patrzy na Słowaka, Czech, na Niemca, Włocha na każdego Słowianina. Przydałby się tu język międzynarodowy, który byłby między nami naszą wspólną, w jedną wszechświatową rodzinę, te rozszelone jednostki...

D. 29 sierpnia.

Sanitarni ordynarsi wyznaczani dla

przemysłowej szpitali, są to właściciele galicyjscy w wieku około lat 40; młodszych powołano do łup. Ludzie ci, przywykli do ciężkiej choć powolnej pracy przy roli, nie umiają się przystosować do obecnego zajęcia, które wymaga ruchliwości i zręczności. Mimo dobrych chęci, posuwają się oni między innymi, ciężko, niebyłymi i są nieraz przyczyną zamieszania i narzekają ze strony chorých, podniecanych cierpieniem do nerwowej niecierpliwości. Choć do naszej sali przydzielono ich czterech, musimy nie raz z siostrą Albina, zastępować ich w służbie, gdzie potrzeba pośpiechu i pewnej subtelności.

D. 30 sierpnia.

Dziś zwiędza szpital nasz, arcyksiążę Karol Franciszek, austriacki następca tronu, wraz z arcyksiężem Fryderykiem, wodzem naczelnym austriackiej armii. Towarzyszy im siostra Alicja. Arcyksiążę Fryderyk niewielki wzrostem, szpakowaty ma znamienne rysy rodu habsburskiego. W ruciach i twarzy przebiega ułopotnienie marsowe. Arcyksiążę Karol ma lat zaledwie dwadzieścia kilka. Jego smukła postać przedstawia się dość wdzięcznie. Twarz jego wciąż niehabsburska, przypomina nieco wizerunki naszego księcia Józefa Poniatowskiego a ma wyraz trochę rozpieszczonego dziecka. Jak mówią, jest on też ukochanym beniaminkiem całej rodziny.

Idąc wkoło sali, zatrzymuje się przy każdym łóżku i z miłym uśmiechem, nie opuszczając jego ust, zapytuje każdego z rannych o narodowość i miejsce bitwy. Dodawczy kilka słów w odpowiednim języku, adnie dalej. Przy wyjściu księżąt z sali, każdy z leżących Węgrów podnosi się i leżąc, na dożku i na ich pożegnanie, daje się słyszeć gromkie „Eugen”.

O młodym arcyksiężu Karolu, powta-

rzają tu niektóre szczegóły, które poufną drogą doszły do wiadomości a cechują je go apodobania wcale pono nie militarne. Umka on nawet posiedzeń, jakie arcyks. Fryderyk urządza, aby go oznajmić z szlaką wojenną. Oświadcza wprost, że wojny zdobywczej nie lubi i w razie przegranej dla Austrii, zadowolony byłby z zaniechanym obszarem. W związku z tem, mówi, powiada nawet: — Nazywacie mnie teraz następcą tronu wielkiej austro-węgierskiej monarchii — ale kto wie czy po skończonej wojnie, nie zostanie poproszony tylko księciem Wyszkiej i Niższej Austrii. — Te słowa gorszą nieco sfery wojskowe, ale są arcyksiężem przebaczone, jako żart młodzieńczy.

Ganeja a nawet biedna Kołomyja, gdzie przed wojną, z żoną przebywał, bardzo mu się podobają. Chwali też Przemyśl i pragnie tu sprowadzić arcyksiężną Zytę. Ale listy, które wysłał do Wiednia, by ją nakłonił do przyjazdu, kaze przejmować cesarz Franciszek, bojąc się, by arcyksiężna, obecnie jedyna z rodziny, która mu towarzyszy, nie odjechała, narażając się przytem na niepewne losy, w twierdzy przygotowanej na oblężenie.

Opowiadają też, z prywatnego życia arcyksięcia Karola, charakterystyczną anegdotę: Nakłoniony przez arcyks. Fryderyka do wzięcia w wycieczkę, którą tenże pewnego dnia urządził ze swym sztabem, by zwiędzić jeden z przemysłowych fortów położony obok pałacu w Kuń... arc. Karol, zaraz po przyjeździe, znikł gdzieś. Szukano go, hakując po parku, lecz daremnie. Przy oglądaniu robot fortifikacyjnych, czas zbiegł do wieczora — arcyksięża nie było. W obawie jakiejś zdrady lub zamachu, urządzono gruntowne poszukiwanie. Nierędko znaleziono zagubionego; siedział na kupie piasku, bawiąc się

z dziećmi stróża. — „Czemuż od nas ośzedł? — spytał z podrażnieniem arc. Fryderyk — szkoda jeszcze, żeś nie zdiął butów aby sobie z dziećmi leżał palce a nogi!” — „Strzyż kochany — odpowie młody książę — nie zajmują mnie te wstrętne fortifikacje. Patrz, ten dzieciak całkiem podobny do mego synka, którego w Wiedniu zostawiłem”. To rzekłszy ucałował zamoruszanego chłopaka i dopiero zabrał się do powrotu.

Onaj arcyksiążęta zamierzają spędzić w Przemyślu cały okres wojny, by stąd jej akcją kierować. A panuje tu obecnie przekonanie, iż nie potrwa ona długo, bo „nieprzyjaciel rychno zostanie wyparty, tak od Przemyśla, jak i z granic monarchii”.

D. 2 września.

Przywieziono 34-ch rannych z bitwy pod Lwowem, między nimi kilka oficerów. Ponieważ sale oficerskie były już zapełnione, umieszczono jednego z nich, Niemca, w sali VI. Postrzelony w brzuch i pierś, sam czuje, iż życie przestanie. Następuje krwotok wewnętrzny i ciągłe wymity. Mówi ze wzruszeniem o żonie i dzieciach, o tem, że tak młodo umierać musi. Przyjąwszy ostatnie sakramenta, wznosi w górę oczy, z wyrzeczem zachwytu — „Co widzisz, panie poruczniku?” — pyta, towarzysząca zwykle kornajacy, siostra Marcelina. — „Widzę, jak patrzy na mnie święty Józef którego zawsze proszę o śmierć szczęśliwą”. — „Ozy i Dziecię Jezus jest z nim?” — „O tak, cudownie piękne Dziecię Boże!” — Z tym radosnym okrzykiem, usnął spokojnie na wieki...

(Ciąg dalszy nastąpi)



zwłaszcza o ile będzie ona przez mocarstwa zachodnie zorganizowana. Akcja ta jednak odbywać się musi tak, abyśmy jej ciężaru nie odczuli. Pod żadnym warunkiem nie możemy dopuścić do tego, aby Polska, która oparła się armii bolszewickiej, zdołała stała teraz przez głodne złośliwieżowane masy, przez cholere i tyfus. Leży to nietylko w naszym interesie, ale i wszystkich państw europejskich.

Rząd rumuński wobec tych prób imigracji z Rosji chwycił się podobno środków radykalnych, urządził kordon wojskowy, używając w ostatniej instancji nawet karabinów maszynowych. Przeciwnie jesteśmy, że rząd nasz nie zapomniał również o koniecznych w tym względzie środkach ostrożności. W każdym razie zaś uważamy niepokój, jaki, jak słychać, ogarnął miał mieszkańców powiatów kresowych za przedwczesny. O podjęciu jakiegś wyprawy rabunkowej przez Rosję, przy pomocy zgłodniałych tłumów, mowy być dziś nie może. Wobec anarchy ogarniającej Rosję. Gdyby nawet jakieś części armii rosyjskiej konsystowały na granicach, próbowały popełnić głodem podobnej „niespodzianki“, mogłoby to mieć tylko „naczenie epizodu lokalnego, którego likwidacja nastąpiłaby natychmiast. To też ze strony polskiej liczyć się głównie trzeba z koniecznością kordonu policyjno-sanitarnego, któryby atoli w odpowiednich punktach wzmożonym był do tego stopnia, by mógł zapobiec próbom przedostania się nawet siłą przez granicę tych zatorów ludzkich, jakie wedle wieści, gromadzą się na węzłowych punktach granicznych, a obejmujących żywo, nie posiadając żadnego uprawnienia do wstępu w granice Polski.

\*

Pisma warszawskie podały następujący artykuł, pochodzący z kół górnośląskich:

Jakkolwiek każdy Polak stać musi na stanowisku, że Polsce należał się bez plebisytu cały Górny Śląsk wraz z powiatem kluczborskim, to jednak w tej chwili sprawa Górnego Śląska ma zostać rozstrzygnięta na mocy wyniku plebisytu. W tych warunkach żądanie z polskiej strony powiatu kluczborskiego w takiej formie, jak to się dzieje ze strony określonych powyżej jednostek, wysunęło naturalnie odrzuca na porządek dzienny sprawę rekompensat dla Niemców za powiat kluczborski. Rekompensaty mają być właśnie powiaty wielko-strzelecki, gliwicki wiejski i miejski oraz zabrzański.

Powiat zabrzański jest powiatem przemysłowo-górnym, wypełnionym hutami, a przede wszystkim kopalniami węglowymi, które stałyby się własnością Państwa polskiego, gdyby powiat zabrzański przypadł do Polski. Zasiadająca ludność tego powiatu jest co najmniej do 80 procent polska i w większości swojej głosowała za Polską. Jedynie wskatek dopuszczenia do głosu 8000 emigrantów otrzymali Niemcy w powiecie całym o całe 1000 głosów więcej jak Polacy. Większość gmin atoli oświadczyła się za Polską.

Powiat gliwicki miejski ma większość niemiecką, choć i tu liczba głosów polskich wzrosła przy plebisycie jak w każdym innym mieście na Górnym Śląsku. Natomiast powiat gliwicki wiejski dał jeden z najwspanialszych wyników plebisytowych za Polską. Mimo 6000 emigrantów głosujących za Niemcami, otrzymali Niemcy tylko 20.000 głosów a Polacy 28000, 90 gmin powiatu oświadczyło się za Polską, a tylko 13 gmin za Niemcami.

Powiat gliwicki wiejski odłącza obwód przemysłowy od Niemiec, zawiera również szereg kopalń, a Gliwice miasto posiada centralny dworzec towarowy dla całego Górnego Śląska, mają fabrykę drutu, fabrykę gwoździ, fabrykę kabli elektrycznych, oraz wielką fabrykę mostów żelaznych, maszyn, oraz wagonów kolejowych. Ponadto — rzecz dla Polski najważniejszej wagi — mają największe na wschodzie reparacyjne warsztaty kolejowe. Wśród tysięcy kolejarzy i robotników, oraz fachowców kolejowych, największy procent Polaków jest właśnie w Gliwicach. Gliwice są też siedzibą zarządców całego szeregu przedsiębiorstw przemysłowych Górnego Śląska. Bez towarowego dworca gliwickiego trudno sobie wyobrazić dostateczne obsyłanie wagonami towarowymi obwodu przemysłowego, którego też codziennie potrzebują około 10.000.

Jeżeli Polska otrzyma Gliwice, wówczas otrzyma także połowę na prawym brzegu Odry skrawek powiatu kozłowskiego, przylegający do powiatu gliwickiego, ten skrawek powiatu gliwickiego, głosował również za Polską, a jest niezmiernie ważny dla Polski, ponieważ dałby Polsce w Starym Kozłowie wielki i niezbędny dla obwodu przemysłowego port nad Odrą a przez to ponieważ Odra jest umiędzynarodowioną, nowy dostęp do morza przez który obwód przemysłowy wywozi swoje wyroby a przywozi szwedzki kruszec. Port w Starym Kozłowie jest połączony z Gliwicami kanałem, który również przez przyłączenie powiatu gliwickiego dostałby się do Polski.

Jeżeli powiat gliwicki wiejski głosują-

cy tak wspaniale za Polską, a oddzielający obwód przemysłowy od Niemiec jeszcze nie wystarczająco do przyłączenia całego obwodu przemysłowego do Polski, to na szczyście Polski, czego niestety dotąd nie wyzyskano, leży jeszcze przed powiatem gliwickim w kierunku Niemiec jako nowa bariera polska przeciw wielko-strzelecki, który większością gmin i absolutną większością głosów oświadczył się za Polską.

Najeńniejszym skarbem dla Polski w tych powiatach jest polski lud górnośląski, który oświadczył się za Polską. Tym atoli, którym Kluczbork dla swoich kolei wydaje się więcej wart, jak powiaty gliwicki, zaborcki i wielko-strzelecki, należy powiedzieć, że obok niezmierniej wartości ziemi, lasów i kolei w tych trzech powiatach kapitał zakładowy wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych wynosił około 3 do 4 miliardów w złocie i że zakłady przemysłowe i kolejowe Gliwice i Zabrze mogą Polsce wybudować w przeciągu kilku miesięcy owa 40 km. kolei, które ewentualnie utracilibyśmy w kluczborskim i to po budować na życzenie nie tylko kolej dwutorową, ale nawet ośmiotorową.

Jeżeli krótko po plebisycie generała La Croix w dzienniku francuskim *Temps* starał się wykazać, że kolej kluczborska jest nam ze względów strategicznych konieczna, to wobec tego nasamprzód wskazane należy na to, co powyżej powiedziano, a następnie i na to, że w razie wojny nam nieprzyjacieli zniszczyć kolej te w przeciągu godziny działami dalekonośnymi, nie potrzebując przekroczyć nawet granicy. Wobec tego ze względów strategicznych Polska będzie musiała nawet gdyby powiat kluczborski przypadł do Polski, wybudować nową linię kolejową więcej od granicy odległą.

Stąd powinniśmy dziś wobec koalicji jedynie na tem stanowisku, że wszystkie gminy, w których większość oświadczyła się za Polską, należy przyłączyć do Polski. Tę bowiem wymaga przesłanie w układzie pokojowym głosowanie wedle gmin, którego znaczenie traktat pokojowy zupełnie jasno określa w ustępie, który dotyczy takiego samego głosowania w drugiej strasie Śląskiego.

\*

W *Przemyśle* znajdujemy następujące informacje o stosunkach na Ukrainie

Ze względu na łatwiejszą awowizację, wobec głodu w centralnych guberniach Rosji rząd bolszewicki utrzymuje na Ukrainie bardzo liczną siłę zbrojną. Samej konnicy, rozkwaterowanej na Ukrainie, liczą 20 dywizji. Wojska te potrzebne są nadto bolszewikom do utrzymania władzy w kraju, obywateli powstaniem, z którego jednak trzeba wyciągnąć możliwie wielką ilość zbroja, niezbędną do wyżywienia bodaj lekkiego głodnej ludności w centrum. Wojowniczy ton noty Czezerina, poza zamiarem wywołania politycznego wrażenia, miał też na celu stworzenie podstawy do rozwiązania ręk władzom wojskowym na Ukrainie, właśnie w okresie zwłoki i omłotu zbroja. Taka „kampania“ zbrojowa cieszy się popularnością w czerwonej armii i kampania ta już się nawet zaczęła. Zbroje zabierane gwałtem już się wywozi usilnie i w tym celu zmobilizowano cały rozporządzalny tabor kolejowy i wzmocniono ochronę toru kolejowego, który jest obecnie gęściej obsadzony wojskiem i pilniej strzeżony, niż dawniej w czasie przejazdów cara.

Ta rozpoczęta już na Ukrainie kampania zbrojowa utrudnia ogromnie działalność oddziałów powstańczych, które dawniej, przed żniwami, miały bronić skutecznie wieś przed samowolą władz bolszewickich. Obecnie duża ilość kawalerii bolszewickiej obronną akcję powstańczą znacznie zredukowała i wpłynęła na zmianę charakteru działalności powstańców. Obecnie powstańcy stali się stroną zaczepną, nie stają jednak do walki otwartej — na to są za słabi liczebnie i niedostatecznie uzbrojeni. Ponieważ nie mogą przeszkodzić zabieraniu zbroja, usiłują więc przeszkodzić jego wywożeniu. Mimo więc całej czujności na kolejach, wykołanie pociągów przez paucie torów i mostów są niestananne, zdarzają się też niezadko podpalania składów ze zbroją a nawet niewymuszonego zbroja w t. zw. „sowieckich“ — dawnych folwarkach większych właścicieli ziemskich — cała robocizna, od orki aż do zbioru, prowadzona jest sposobem pańszczyżnianym. Rolę rządową odgrywają komisarze bolszewicy, mający przy sobie dostatecznie silną straż zbrojną, a robocizną wykonywują włóścianie, siłą spędzani ze wsi. Takie folwarki oficjalnie zowią się „sowieckimi gospodarstwami“, zaś w ustach ludu wiejskiego jędrzej i trafniej — „pańszczyżnianami“.

Organizacja powstańcza, które kierują całym ruchem powstańczym, wobec krwawych represji, stosowanych systematycznie za wszelkie poszlaki pomocy powstańcom, powstrzymują włóścian od samorzutnych osobistych wyzapięć. Oddziały powstańcze, rekrutujące się przeważnie z mobilizowanych włóścian, którzy się chowają od mobilizacji, działają na własną rękę, nie narażając wsi

na odpowiedzialność, stając natomiast często w jej obronie. Tak np. niezadkie były wypadki że powstańcy, mając u siebie, jako zakładników, pojmanych komisarzy bolszewickich, pod groźbą ich rozstrzelania uwalniali ich od kary. Z obu stron zaczęła się i okrucieństwo. Za zabiciem komisarza — ostrzeliwanie i palenie wsi, za spaleniem wsi zamęczenie pojmanych komisarzy. Obie strony nie snają pardonu i na tym gruncie dochodzą do chwilowych akładow.

Wogóle bolszewicy czują się na Ukrainie jak na wulkanie, który stale wybucha setkami coraz to nowych, niespodziewanych kraterów, zarówno na wsi, jak i w miastach.

Oddziały powstańcze, których liczba wzrasta z dniem każdym (w r. 1919 było ich 45, w r. 1920 — 70, obecnie już 270) i które działają coraz to bardziej solidarnie i planowo, powstrzymują włóścian od wystąpień, aby ich nie narażać na zemsta, chociaż bez sympatii ludności wiejskiej nie mogłyby się organizować i działać i ukrywać w razie potrzeby. Każdy powstańca na całym terenie Ukrainy ma zapewnione pewne schronisko, pomoc i pewną informację. To ułatwia akcję powstańczą, utrudnia zaś sytuację czerwonej armii, mimo jej liczebności i materialnej prz wagi. Zadaniem powstańców jest przeszkadzanie władzom sowieckim do utwierdzenia się w kraju, nie zaś wypędzenie bolszewików, co byłoby nawet możliwe, ale nie wchodzi do programu organizacji powstańczej. Wypędzenie bolszewików z Ukrainy spowodowałoby utworzenie się frontu moskiewsko ukraińskiego, którego powstańcy nie byli w stanie utrzymać. W rezultacie nowa najsie wroga i spotęg wany terror. Na razie więc chodzi o osłabienie wroga w walce wewnętrznej, w oczekiwaniu upadku władzy sowieckiej, co cała ludność Ukrainy uważa za niemiunikane.

W danej chwili idzie tedy zacięta walka wewnętrzna włóścian i robotników ukraińskich z rządem włóścian i robotników, który, zdaniem p. Czezerina, „wiernie reprezentuje wolę szerokich mas pracujących“.

## O poprawę bytu profesorów szkół akademickich.

Memoriał Związku zawodowego profesorów szkół akademickich we Lwowie.

1. Przed rokiem przedstawili profesorowie Uniwersytetów i politechnik reprezentantom rządu i sejmu memoriał, w którym podnieśli, że opłakane położenie materialne profesorów wpłynąć musi niekorzystnie na rozwój szkół najwyższych oraz na poziom i wydajność pracy naukowej w Polsce.

Rząd nie docenił wówczas należyte doniesień tej przestrogi.

Kwestję poprawy bytu profesorów szkół akademickich ujęto niewłaściwie — w ramy zagadnienia o uposażeniu ogółu pracowników państwowych i przyznano profesorom pobory urzędnicze 5-tej, względnie 4-tej kategorii płac. Ministrowie ówczesni oświadczyli kategorycznie, że poza to maximum uposażenia, ze względów zasadniczych, pójść się nie mogą.

2. Takie błędne, na nieodpowiedniej zasadzie oparte, załatwienie sprawy, nie poprawiło w niemiernym położeniu profesorów. To też ujawniły się niebawem w całej pełni groźne następstwa tego niernormalnego stanu rzeczy. Ciągłe wstępujące drożyzna, względnie ciągły zrost wartości sprawił, że pensja wraz z mnożnikiem oraz wszystkimi zrealizowanymi dotychczas dodatkami, nie wystarcza na opędzenie najprymitywniejszych potrzeb codziennego życia.

3. Stan, jakiego obawialiśmy się przed rokiem, przed jakim w poczuciu odpowiedzialności obywatelskiej przestrzegaliśmy rząd wówczas, stał się obecnie normą: profesorowi, a zmuszani nędzą do szukania na własną rękę źródeł dochodu, opuszczają warsztaty pracy naukowej. Rząd wie o tem, liczy się z tem, nie przeziębiali temu, a nawet uznaje za właściwe sankcjonować anormalne stosunki przypomnieniami, aby profesorowie wnosili podania o pozwolenie na objęcie stałe płatnych zajęć ubocznych.

Ustawa uniwersytecka nakłada na profesorów obowiązek pracy naukowej (§ 46); rząd, który tę ustawę przygotował, ogłosił i wintem czuwać nad jej wykonaniem, i leżuje, a nawet stwarza warunki, w których wypełnianie tego obowiązku jest fizycznie niemożliwe.

Ludzie bowiem, którzy w pierwszym dniu miesiąca wiedzą, że za dni 15 zabraknie im środków na utrzymanie siebie i rodziny; ojeowice, których nęka troska, zjadają wzdanie, nad którymi ciągle wisi groźba, że na wypadek choroby w domu, zabraknie nawet na lekarza i lekarstwo — ci ludzie muszą i będą — wbrew wszelkim psragrafom ustawy, myśleć jedynie i wyłącznie tylko o zarobku.

4. To też zarobek szukają dziś narówni z prywatnymi inżynierami i ci profesorowie

politechnik, którzy dawniej podejmowali się tylko wyjątkowo prac, wymagających wyższego poziomu fachowej wiedzy i doświadczenia. Profesorowie medycyjni, którzy dawniej ograniczali się do praktyki wyłącznie konsyljarnej, uprawiają dziś praktykę prywatną narówni z innymi lekarzami wolno praktykującymi. Profesorowie przedmiotów teoretycznych podejmują się lekcji w prywatnych szkołach średnich, piszą feljetony w dziennikach, redagują wydawnictwa popularno-naukowe lub opracowują co najwyżej dzieła popularne i podręczniki szkolne lub uniwersyteckie.

O samodzielnej badawczej pracy naukowej w takich warunkach myśleć niepodobna.

5. Istnieją poważne powody do przypuszczenia, że opinia społeczeństwa, prasa oraz sfery zbliżone do Rządu nie widzą, a co gorzej nie rozumieją motów tych oznak upadku.

Ożywioną działalność literacką profesorów mógłby ktoś — nieświadom istotnego stanu rzeczy — poczytywać mylnie za objaw intensywniejszej naukowej produkcji naszych oficjalnych reprezentantów nauki.

Jest obowiązkiem profesorów szkół najwyższych przestrzedz społeczeństwo przed fałszywą oceną tych zjawisk i odstąpić groźną ujemną ich stronę. Niewątpliwie książki popularne i podręczniki szkolne są dziś potrzebne i pożyteczne, ale winny one być naturalnym produktem ubocznym długoletniej działalności dydaktycznej nauczycieli uniwersyteckich; nie mogą one w żadnym razie uchodzić za owoce ich naukowej pracy. Na te bowiem naukę zasługują wyłącznie badania samodzielne wysiłki twórcze lub systematyczne, metodyczne poszukiwania n wych poznać w dziedzinie w edzy. Ta praca, dżisław Polskę z rozlicznych względów i tak już niezmiernie utrudniona, ustaje coraz wyraźniej r powodu nędzy w szeregach przygotowanych i obwarowanych do niej przedstawicieli nauki.

6. Profesorowie szkół akademickich stanowią niezbędną wprawdzie, ale niezbędną dla państwa garstkę najwyższej ukwalifikowanej inteligencji zawodowej. W poczuciu obowiązku i odpowiedzialności obywatelskiej nie myślą w walce o poprawę bytu uciekać się do metody wymuszania. Jakkolwiek więc są zasadniczo przeciwni temu, aby wysokość ich płac określano szablonoowo według kategorii płac urzędników państwowych, nie chcą w okresie budowy aparatu państwowego przysparzać rządowi trudności, uznają istniejący stan rzeczy. Wszelako prawem i obowiązkiem profesorów jest żądać, by przynajmniej stosowano do nich te same zasady, według których unormowano płace nauczycieli innych kategorii.

Profesorowie szkół akademickich mają w dekretach określoną obowiązkową liczbę godzin wykładów i ćwiczeń. Wykład uniwersytecki nie jest lekcją w szkole powszechnej lub średniej. Wykłady muszą być z reguły oparte na studiach współczesnej wiedzy, muszą być starannie przygotowywane. Przygotowanie jednej godziny wykładu, wymaga przeciętnie kilku godzin studiów; przygotowanie ćwiczeń w seminarjach i laboratorjach, wymaga przynajmniej takiego nakładu pracy, jak przygotowanie wykładu. Profesor uniwersytetu poświęca zatem wykładom i ćwiczeniom znaczną liczbę godzin tygodniowo. Za to pobiera pensję wraz z dodatkami.

7. Ale ustawa o szkołach akademickich żąda od profesora ponadto całego szeregu innych jeszcze świadczeń dla szkoły. Profesorowie zobowiązani są zajmować się administracją zakładów, powierzonych ich pieczy, eksuwać nad całością i stanem uniwersyteckiego mienia, opracowywać racjonalny program użytkowania dotacji, korespondować z dostawcami przyrządów i pomocy naukowych i t. d.

Nowa ustawa o szkołach akademickich przepisuje także, że obowiązkiem profesora jest bywać na wszystkich posiedzeniach wydziału, względnie i senatu, brać czynny udział w komisjach, podejmować się opracowywania referatów i t. d.

Profesor winien, oczywiście, także stykać się z uczniami, odbywać z nimi kolokwia, czytać i oceniać ich prace seminaryjne, wydawać opinie o dysertacjach doktorskich, a nawet... o kandydatach na katedry w innych państwowych szkołach akademickich. Wszystkie te czynności, które przy najekonomiczniej rozkładzie zajęć, pochłonię muszą wiele godzin tygodniowo, każe Rząd profesorom spełniać sumiennie... i za darmo.

8. Rząd wie, że te czynności winny być wynagradzane. Dowodem fakt, że za niektóre z nich, jak n. p. za kolokwia i czytanie dysertacji doktorskich lub funkcje dziekana czy rektora, Rząd sam wynaczył opłaty nie stojące n. b. w żadnej proporcji do wartości zarobkowej zużytego czasu. Bównież nauczycielom w szkołach średnich płaci Rząd osobno za wychowawstwo, wycieczki z uczniami i t. p.

Profesorowie szkół akademickich żądają więc tylko konsekwentnego i sprawiedliwego



stosowania tej zasady: za wszystkie godziny obowiązkowej pracy, poświęconej szkoleniu poza wykładami i ćwiczeniami, domagają się wynagrodzenia według odpowiedniej skali.

9. Rząd nie może zaprzeczyć słuszności tych żądań. Niepodobna bowiem przypuścić, aby władza świadomie sprawiedliwszą normę wynagrodzenia stosowała do jednej, a mniej sprawiedliwą do drugiej kategorii pracowników państwowych. Niepodobna uznać, że byliby właścicielami, kosztem nielicznej garstki około 700 najwyżej naukowo wykształconych profesorów, wyznać oszczędności w osobach takich, jakiego się nie stosuje wobec wielotysięcznej rzeszy innych nauczycieli.

10. Minister skarbu powołuje się na konieczność oszczędności budżetowych. Profesorowie szkół akademickich rozumieją trudne położenie Państwa i Skarbu. Wszelako świadomości swej odpowiedzialności za intelektualny i kulturalny rozwój narodu, uważają za swój obowiązek stwierdzić, że nie będzie racjonalnie ułożony budżet Państwa, w którym oszczędność okupiona będzie upadkiem szkół najwyższych i naski w kraju. Takie oszczędności okażą się w skutkach lekkomyślnym błędem. Nieuchronne bowiem następstwa tak fałszywie stosowanej oszczędności, godzą wprost w podstawy gospodarczej, a więc i politycznej niepodległości Państwa, którego ostoją i obroną może być dziś tylko własna, fachowo jak najlepiej wykształcona, do konkurencji zdolna i twórcza inteligencja pracująca.

Za wydział Związku profesorów szkół najwyższych R. P. we Lwowie:

Juljusz Makarewicz, m. p.  
przewodniczący.

Eustachy Żyliński, m. p.  
sekretarz.

## Do walki ze spekulantami!

Jak donosi *Naród*, Rada nadzorcza Związku Ziemian na ostatnim swym zebraniu jednomyślnie przyjęła uchwałę potępiającą bezwzględnie sprzedaż zboża handlarzom - spekulantom i wzywającą wszystkie zrzeszenia ziemiańskie do kierowania całego zboża produkowanego przez folwarki a przeznaczonego na sprzedaż do organizacji i instytucji mających na celu bezpośrednie zaopatrywanie spożywco.

Rada nadzorcza Związku Ziemian wzywa wszystkich swoich członków, aby dla zaspokojenia najbliższych potrzeb aprowizacji przynajmniej trzecią część przeznaczoną na sprzedaż ogólnej ilości zboża sprzedali i dostarczali przed 15 listopada b. r. instytucjom, dającym bezwzględnie gwarancję niespekulacyjnej działalności.

## KRONIKA.

Lwów, 8 sierpnia 1921.

### Kalendarz.

Wtorek, 9 sierpnia.

Rzym.-kat.: Romana.

Gr.-kat.: Pantalejma.

Słowiański: Borysa i Ohleb.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 7, zachód słońca o godzinie 6 minut 53.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 22 stopni.

— Wyszedł z druku Nr 66 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ z dnia 3 sierpnia 1921 r., zawierający treść następującą:

421. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1921 r., o podwyższeniu dodatku drożyznianego do płacy zasadniczej funkcjonariuszów państwowych.

422. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1921 r., w przedmiocie ustalenia wysokości diet, wynagrodzenia rozjazdowego oraz zwrotu kosztów podróży funkcjonariuszów państwowych.

423. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1921 r. w przedmiocie rozciągnięcia na ziemie województwa: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz powiatów: grodzieńskiego, białowieskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego przepisów prasowych o zakładach drukarskich, składach druków, widowiskach i zmianie nazwisk.

424. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 1921 r., w przedmiocie rozciągnięcia moce obowiązującej przepisów celnych i taryf celnej na obszary województwa: wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego i powiatów: grodzieńskiego, wo-

łowskiego i białowieskiego województwa białostockiego.

425. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 1921 r., w przedmiocie włączenia do miasta Białej Podlaskiej folwarku oraz miejscowości Zofia Las.

426. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 1921 r., w sprawie rozciągnięcia moce obowiązującej ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., o obrocie towarowym z zagranicą (Dz. Ust. R. P. Nr. 79, poz. 527) i na jej zasadzie wydanych rozporządzeń na obszar województwa: wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, oraz powiatów: grodzieńskiego, wołkowyskiego i białowieskiego, województwa białostockiego.

427. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 1921 r., w przedmiocie rozciągnięcia na województwa: nowogródzkie, poleskie i wołyńskie i powiaty: grodzieński, wołkowyski i białowieski województwa białostockiego moce ustawy o lądowych szkołach rolniczych.

428. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 1921 r., w przedmiocie uchwalenia w b. zaborze austriackim ustawy o opodatkowaniu mięsa i rządowego podatku linowego w miastach zamkniętych.

429. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13 lipca 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Kolei Żelaznych o wprowadzeniu walnego handlu węglem kamiennym, koksem, węglem brunatnym i brykietami węglowymi.

430. Rozporządzenie Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 19 lipca 1921 r., w przedmiocie uregulowania wywozu ropy naftowej oraz przetworów ropy naftowej

— Ministerstwo aprowizacji komunikuje, że podania wnoszone przez instytucje i osoby prywatne do Ministerstwa o przyznaniu materiałów tekstylnych i skór, nie będą uwzględniane. Miewielkie bowiem za pasy tych materiałów znajdujące się w rozporządzeniu Ministerstwa, względnie PU-MAPPU, nie wystarczą nawet na pokrycie przyjętych już poprzednio zobowiązań Rządu.

— Miljonówka. Onegdajszą wygraną 4 gr. premii w pożyczki państwowej milion marek padła na nr. 0.372.287.

— P. Stefan Nowiński znany autor i sekretarz Teatru Miejskiego w Krakowie bawi we Lwowie.

— Lista uczestników obrotu czekowego. Pocztowej Kasy Oszczędności wyszła z druku. Zawiera ona 228 stron petita. Jest to spis nazwisk osób prywatnych i firm, które do dnia 31 stycznia b. r. przystąpiły do obrotu czekowego PKO. Przy zamierzonym przez Dyrekcję PKO. wprowadzeniu czystych blankietów nadawczych w każdym urzędzie pocztowym, spis ten odda ogromne usługi tym, którzy pragną bezpłatnie przesłać pieniądze uczestnikom obrotu czekowego. Cena egzemplarza 100 Mk. Do nabycia w Pocztowej Kasie Oszczędności, Warszawa pl. Napoleona 8.

— Warszawa - Bukareszt. Począwszy od dnia 10 sierpnia b. r. kursować będzie przy pociągach pospiesznych Nr. 903/904 wózek bezpośredniej komunikacji I. — II. klasy Warszawa - Bukareszt. Odjazd ze Lwowa do Bukaresztu pociąg Nr. 903 o godzinie 10:15, przyjazd z Bukaresztu do Lwowa pociąg Nr. 904 o godzinie 19:20.

— Rozstrzygnięcie konkursu. W dniu 22 i 23 czerwca b. r. rozstrzygnięty został konkurs na nowe znaczki pocztowe. Jury przyznało 4 pierwsze nagrody i jedną drugą art. malarzowi Batomiejczewowi, jedną pierwszą art. mal. Kaminskiemu, pozostałe 4 drugie nagrody przyznano artystom: 1. Ogórkiewiczowi, 2. Husarskiemu, 3. Romanowski-Oderfeldowi łącznie i 4. C. Philipównie.

— Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś“ zawiadamia, że kolonja chłopców do Rakbi odjeżdża dnia 8 sierpnia t. j. w poniedziałek o godz. 12 w nocy. Punkt zborny przed głównym dworcem o godz. 10 wieczorem. Kolonja uczniów szkół średnich z Dominkowice wraca dnia 10 sierpnia o godz. 7:45 rano. Uprasa się rodziców, względnie opiekunów, o zgłoszenie się na dworcu celem odbioru dzieci.

— Napad na mieszkanie inspektora policji we Lwowie. Korresp. „Era“ donosi: W sobotę wieczorem włamali się trzej bandyci do mieszkania inspektora policji Sochy, mieszkającego przy ul. Bema 1. 12 b.

Złodzieje rozbili szafy i kufty, spakowali całą garderobę, zabrali wszystkie rzeczy wartościowe i już mieli oddalić się z łupem, gdy w tem usłyszeli, że ktoś dobywa się do mieszkania. To insp. Socha wrócił do domu. Drzwi mieszkania nie były wprawdzie zamknięte, do mieszkania dostać się jednak insp. Socha nie mógł, gdyż złodzieje zatarasowali drzwi od wnętrza krzesłami. Przewidując, że w mieszkaniu grasują złodzieje, utworzył sobie insp. Socha z wytężeniem wszystkich sił drogę do mieszkania a wszedłszy przez

przedpokój do pokoju zastał tam trzech bandytów, przygotowanych do walki na życie i śmierć.

Socha nie miał przy sobie broni, miał tylko psa wypróbowanego w niejednej opresji przyjaciela — Kada.

Zaledwie Socha wszedł do pokoju uderzył go jeden z bandytów kilkakrotnie pałką, drugi zaś wyciągnął rewolwer i byłby go niewątpliwie trupem położył na miejscu, gdyby Kado w tej krytycznej chwili nie był panu swemu pospieszył z pomocą.

Pies rzucił się na złodzieja a bandyta przez chwilę stracił zupełnie przytomność umysłu. Z tej chwili skorzystał Socha, zbliżył się do szafy i wyjął z niej nabity rewolwer, którego bandyci przeaukując mieszkanie nie znaleźli. Insp. Socha skierował rewolwer w kierunku bandytów i rzekał im podnieść ręce do góry. Bandyci nie usłuchali jednak rozkazu Sochy a jeden z nich skierował nawet lufę rewolweru w kierunku inspektora. Wówczas Socha wystrzelił, a po chwili dwaj bandyci ranęli na podłogę, trzeci zbliżył się do okna i skoczył z pierwszego piętra na dziedziniec, przelazł przez parkan i dostał się na podwórze kucharza Bema. Tu przytrzymał go jednak żołnierz i odstawił na inspekcję policji. Drugi zaś bandyta skorzystał z tego, że inspektor Socha wybiegł z mieszkania i mimo krwawienia rany umknął. Trzeci został ciężko ranny, gdyż kula naruszyła mózg.

Koledzy insp. Sochy zajęli się zaraz poszukiwaniem i śledztwem. Z dokumentów znalezionych przy bandytach wynika, że są to żydzi rosyjscy. Bandyta odstawiony do szpitala nazywa się Pejsach Sarwar, ma lat 30 a przynależny jest do Rektyna, ujęty zaś w koszarach złodziei nazywa się Nuchim Karas, ma lat 32 i pochodzi z gubernii wołyńskiej. Nazwiska trzeciego bandyty, który uciekł nie można było dotąd stwierdzić. Bandyta ów wkrótce po zajściu pojechał do rożka do felczera mieszkającego przy ul. Żródlanej i prosił go, by mu zaopatrzył ranę a gdy felczar odmówił, pojechał do szpitala żydowskiego, gdzie lekarz dyżurny dr. Führer rannemu pierwszej pomocy udzielił. Na pytanie lekarza kto go postrzelił, wymyślił na poczekania bajkę, iż zranił go pewien oficer francuski.

Dzielny inspektor odniósł poważne obrażenia od uderzeń pałką tak, że ma silnie opuchniętą i bezwładną lewą rękę, a ponadto ponosi też dotkliwą stratę materialną.

Przy Nuchimie Karasie znaleziono notes, zawierający spis inspektorów policyjnych, których bandyci postanowili okraść.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Pejsach Sarwar dogorywa w szpitalu.

— Zjazd kolejarzy. Wczoraj zakończył obrady zjazd kolejarzy. W powziętej uchwałie uczczono waleczny proletariąt górnośląski.

— B. Ces. Karol. Z Rzymu donoszą, że rząd angielski demantuje wiadomość, iż aby b. cesarz Karol miał zamiar osiedlić się we Włoszech.

— Przygotowania do lotu przez Atlantyk już ukończone. Lot odbędzie się z końcem sierpnia prawdopodobnie dnia 25 b. m. Rolę kontrolną i assekuracyjną pełnić będzie 38 statków marynarki angielskiej i amerykańskiej. Liczba ta ma być jeszcze większa. Lista zgłoszeń do lotu została ostatecznie zamknięta. Przeważa typ dużych silnych statków powiatrznych o znacznej pojemności. Brytyjskie ministerstwo marynarki zarządziło regularne połączenie poszczególnych etapów telegrafem bez drutu. Rolę radiostacji pełnić będzie pięć okrętów wojennych amerykańskich, odpowiednio wyekwipowanych.

— Konkurs hipiczny. Piotrkowskie Towarzystwo popierania Hodowli Koni urządza dnia 21 b. m. konkurs hipiczny w Piotrkowie na dawnym placu wyścigowym z następującym programem:

Niedziela 21 sierpnia 1921 r. I bieg godzina 3 po południu. Wyścig płaski 2000 metrów dla 4 letnich i starszych koni, które nie brały udziału na torach urzędowych

w r. 1921. Waga dla koni 4-letnich 70 kg. dla 5-letnich i starszych 72 i pół kg. Nagroda 20.000 Mk., z których I-szy koń otrzymuje 12.000 Mk., II-gi 5.000, III-ci 3.000. Wpisowe 500 Mk. II. bieg, godz. 3 min. 30 po południu. Steeple chase 3.200 metrów dla 4-letnich i starszych koni, które nie brały udziału na torach urzędowych w 1921 r. 8 przeszkód. Waga dla koni 4-letnich 72 kg., dla 5-letnich i starszych 75 kg. Nagroda 30.000 Mk., z których I-szy otrzymuje 20.000, II-gi 7.000, III-gi 3.000. Wpisowe 750 Mk. III. bieg, godzina 4 po południu. Konkurs hipiczny dla 4-letnich i starszych koni, które nie wygrały pierwszej, drugiej i trzeciej nagrody w konkursach w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Krakowie. 8 przeszkód. Rozgrzewka na przeszkody podwyższone. Nagroda ofiarowana przez prezesa Jerzego hr. Skarbka 25.000 Mk. I-mu koniowi. Oprócz tego od Piotrkowskiego Towarzystwa Popierania Hodowli Koni 10.000 Mk. II-mu, 6.000 III-mu i 4.000 Mk. IV-mu koniowi. Wpisowe 1.000 Mk. IV. Bieg. Bieg włościański dla koni włościańskich bez różnicy wieku i wagi, dystans 1.000 metrów, pierwszy koń otrzymuje 8.000 Mk., drugi 4.000 Mk., trzeci 2.000 i czwarty 1.000 Mk. Bez wpisowego. V. bieg. Bieg myśliwski za mazurem, dystans około 6.000 metrów. Nagroda honorowa dla jeźdźcy zwycięzcy. Oprócz tego 15.000 Mk. od Towarzystwa, z których pierwszy koń otrzymuje 10.000 Mk., drugi 3.000, trzeci 2.000 Mk. Wpisowe 500 Mk. Zapisy koni do wszystkich biegów kończą się w sobotę 20 b. m. o godz. 2 po poł. w kanc. Tow. Stajnie i furaz dla koni zapewnione.

W razie większej frekwencji jeźdźców i koni jest przewidziany drugi dzień 23 sierpnia 1921 r.

Zgłoszenia należy kierować do kancelarii Piotrkowskiego Towarzystwa Popierania Hodowli Koni: w Piotrkowie, ul. Kaliska 6.

Towarzystwo Handlowo-Bankowe zawiązane swego w naszym mieście odbyło przed kilku dniami w lokalu przy ul. Bieliwskiej 1. 6 pierwsze swe walne zgromadzenie, na którym do Rady Nadzorczej wybrani zostali pp. dyr. Władysław Jenik, dyr. Witold Kolski, dyr. Tadeusz Kraysztofowicz, i dr. Zuzjan Milwurm, do dyrekcji pp. Józef Grabowski, Wiktor Kasprzycki i Antoni Bazal.

Towarzystwo oparte na silnych podstawach finansowych, kierowane umiejętnie i sprężysto, czego dowody służyło w przeprowadzonych już transakcjach, ma wszelkie warunki pomyślnego rozwoju.

Tak więc do zastępu instytucji, dających ku dźwignięciu nas z niedoli ekonomicznej przybywa nowy czynnik, a nie wątpimy, że chlubnie zdoła on sprostać swemu zadaniu.

## Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.  
(Ulica Grodecka 2 B).

W poniedziałek, d. 8 b. m., o godzinie 8 wieczorem „Ojciec“, dramat w 3 aktach Strindberga.

„Od czego zależy bogactwo narodów“ napisał Zygmunt Straszewicz, wydanie 2-gie 1921. Cena 10 Mk. (Wydawnictwo Ligi Praży, Warszawa, Crackiego 3/5).

Autor wyjaśnia, jakie warunki służyły się na to, że Anglia jest bogatsza i potężniejsza niż Polska. Z rozważań jego wynika, że przyczyna główna tkwi nie w położeniu geograficznym ani w bogactwach naturalnych, lecz w pracowitości ludzi. Rozważania te również wskazują w sposób oczywisty drogę, na której kraj nasz może w stosunkowo krótkim czasie dojść do bogactwa i potęgi.

## Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

## Rozstrzygający dzień!

Dwie tezy.

Paryż. *Temps* donosi: Raport rzeczoznawców powołanych do zbadania sprawy górnośląskiej, o ile nie zajdą jeszcze jakieś nieprzewidziane zmiany, zawierać będzie jedynie dwie różne tezy.

*Temps* występuje tywo przeciwko tezie angielskiej, polegającej na oddzielnem rozpatrywaniu obu części terytorjum spornego. Metoda ta wydaje się dziennikowi podwójnie

niesprawiedliwą. Niesprawiedliwą w swoim założeniu, gdyż nie ma się prawa dokonywać sztucznego podziału G. Śląska, niesprawiedliwą również ze względu na skutki jakie podział ten musi za sobą pociągnąć, narzucając Polakom, którzy głosowali za Polską, poddaństwo niemieckie.

*Temps* wyrażając nadzieję, że Rada Najwyższa znajdzie rozwiązanie bardziej sprawiedliwe, kończy słowami: W oczekiwaniu



# REWJA PRZEMYSŁU I HANDLU

MIESIĘCZNIK

jedyny organ „Targów Wschodnich“ we Lwowie

zawiera mnóstwo cennych informacji i artykułów fachowych. — 40 stronice druku. — Najbogatszy dział inseratowy. — Wielka siła reklamowa przemysłu i handlu na czas „Targów Wschodnich“.

Zgłoszenia i zapytania: Redakcja i Administracja Lwów, ul. Zimorowicza 5 parter.

Numery okazowe na żądanie.

decyzji, Francji nie pozostało nic innego, jak stać niezręcznie na tem stanowisku, na jakim stała dotychczas. Nie życzymy sobie bynajmniej dłuższego trwania nieporozumienia, niemniej jednak Francja ufa w słuszość sprawy której breni, winna przygotować się z całym spokojem na wszelkie ewentualności.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Najwyższej.

Paryż. Dzienniki podają, że na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Najwyższej

rzad francuski będzie reprezentowany przez Brianda i Berthelota.

We wtorek o godzinie 3 po południu odbędzie się posiedzenie konferencji finansowej, w której ze strony Francji wezmą udział Doumer i Louchet.

Reprezentant Stanów Zjednoczonych Harvey będzie na konferencji przestrzegał polityki Hardinga, nie mieszania się do czyśto wewnętrznych spraw Europy i ograniczy się tylko do udziału w obradach nad kwestiami polityki ogólnego światowej, oraz eko-

nomicznymi, które interesują Amerykę. Ameryka stoi na zasadzie równości i wolności handlu, który jej zdaniem może przywrócić równowagę gospodarce świata.

Belgia w myśl art. 88 traktatu wersalskiego, przyznającego decyzję co do Górnego Śląska mocarstwom sprzymierzonym i zaopiniowaniem (Francja, Anglia, Stany Zjednoczone, Włochy i Japonia) ograniczy się do udziału w obradach nad innymi kwestiami stojącymi na porządku dziennym a zwłaszcza

na kwestię trybunału lipskiego, odszkodowań wojennych i pomocy dla Rosji

Eksperti dla sprawy górno-śląskiej odbyli wczoraj jeszcze jedno dodatkowe posiedzenie, które ograniczyło się jednak tylko do kwestii formalnych.

Temps wyraża przekonanie, że Rada Najwyższa zadecyduje rozwiązanie kwestji górno-śląskiej po myśli Francji, której zasadnicze stanowisko nie uległo zmianie.

Karachan u Ministra Skirmunta.

Warszawa. Przedstawiciel S. F. S. R. S. p. Karachan złożył wczoraj wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Skirmuntowi

Angielskie transakcje na G. Śląsku.

Bytom. Angielscy wielcy przemysłowcy coraz częściej przyjeżdżają na G. Śląsk celem zakupu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Obecnie toczą się układy z generałem dyrekcją hut Donnersmarke o zakupno jej kopalni w Rybniku.

Niemcy chcą wystąpić zbrojnie na G. Śląsku.

Bytom. Przygotowania niemieckie do zbrojnego wystąpienia stają się tak widoczne, że nawet prasa niemiecka nie może tego ukryć. Aby odwrócić uwagę prasy niemiecką rozszerza kłamliwe wieści o polskich przygotowaniach zbrojnych.

Guy de Chantepleure.

21)

## W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Zrosnąć Karjeau próbował jeszcze w ostatniej swej rozmowie z panną Arguin, silny do niej przypuszczenia. Mówił z zapalem i zdawało mu się, że używał przekonujących argumentów. Odbiły się one jednak o tę samą, zawsze nieubłaganą nienawiść, która zniechęcała była przedtem i pana Boudin. Spokojna w swym biernym uporze nie obrażała się panna Arguin nawet oto, że się Wilhelm nie w swoje mieszka sprawy.

— Niechaj Amy Boiejeli pracuje — rzekła. Tak wiele dziewcząt i młodych kobiet chciałyby własną jej matka, musiały i muszą zarabiać na życie. Praca stanie się dla niej zbawieniem...

Wilhelm wpadł w nią surowo: — Praca jest niewątpliwie najzdrowszą i najpiękniejszą szkołą życia, ale trudną bywa dla kobiet, dom nieprzygotowanych... i nie każdy niestety, umie pracować! Czy się pani zastanowiła nad wszystkimi niebezpieczeństwami, jakie czyhają na młodą, niedoświadczoną istotę, wśród walk życiowych i to ponadto na istotę nie tylko, że całkowicie opuszczoną i nieposiadającą pieniędzy, ani umiejętności zarobiania na nie, ale przytem ładną... i niewinną, jak małe dziecko?

Dziewotka zadłża. Kerjeau nabrał otuchy, że go przecież zrozumiała i że się może nawet wzruszyła w swej świętobliwej twórczości przed słem. Ale natychmiast prawie padły z jej ust mroczne słowa: — Uczciwa dziewczyna i dobra, po-

nadto, chrześcianka niema powodu obawiać się zasadzek świata, mój panie... Zresztą Amy Boiejeli nie powinna się czuć osamotnioną, jeżeli posiada więcej przyjaciół, broniących sprawy jej z takim zapalem, jak pan!

Wilhelm byłby chętnie wypowiedział pannie Arguin wyobrażenia swoje o niej i o jej pojęciu chrześcijańskich cnót, ale nie wiedząc, jak długo Amy będzie zmuszona jeszcze przebywać w jej wstrętnym domu, zdławił w sobie oburzenie, jakie odczuwał.

Portiera się podniosła i weszło dziewczę. Wyciągnęła do Wilhelma obie ręce, które uściśkała i zatrzymała na chwilę w swych dłoniach.

— Ach, Kerjeau! Mój ty najlepszy przyjacielu... Jakże to dobrze, żeś przyszedł! Amy zeszczupiała. Czarna jej, matowa sukienka i duży, krapowy kołnierz barażniej jeszcze uwidniały jej białosć i filigranową budowę. Twarzyśkę pokrywała sieć lilijowych żyłek, a oczy jakby więkze, niż dawniej, błyszczały gorączkowo. Promienięjąco piękne złote włosy okalały aureolą smętną esot, zbyt wczesnie doświadczoną przez życie dziewczęcia, a włosy te nie nie traciły na swej urodzie, chociaż rozmyślnie wyciągnięte na skroniach i skręcone z prostotą w węzeł na szyji.

Amy doprowadziła Kerjeau do fotelu, w którym pani Davrengay przesiadywała chętnie.

— Spocznij tu — rzekła. Miło mi będzie widzieć na tem miejscu przyjazną twarz...

Gdy się panna Arguin rozpiera na tym fotelu mojej chrzestnej matki to... nie mogę na to patrzeć... uciekam...

Sama zaś usiadła na niskim krzeselku, pochylała się ku przodowi, jak gdyby ją przygniatał ciężar bóla, wsparła się łokciami o kolana, podtrzymując wydłużoną brodę obu rękoma. Wpatrywała się w Kerjeau świecącymi źrenicami, które nagle zalały łzy...

— Moja druga malutka... jakże smutny jestem, jakże nieszczęśliwy razem z tobą... a sam nie wiem, co ci mam właściwie powiedzieć... czuję się niezręczny i niemądry w pocieszeniu ciebie!... A jednak Amy, nie myśl, by w tej chwili było serce, któreby cię lepiej rozumiało i szczerzej cierpiało z twojem... niżeli serce twego starego Kerjeau...

Amy potwierdziła słowa jego milezaco.

— Wiem o tem — rzekła za chwilę cichutko, tonem najłagodszego przekonania, z widocznym jednak lękiem, by się jej słowa nie zamieniły w łkanie, a równocześnie zadłżał dwie wielkie łzy u brzegu jej powiek.

Tak, istotnie, wobec zbolalej tej twarzyćki, zdawało się Wilhelmowi, iż zapomniał wszelkich, pocieszających wyrazów. I przychodziły mu na myśl jedynie zdania, stosujące się do nowego życia dziewczęci... Wige: „Czyś cokolwiek już zdecydowała w stosunku swojej przyszłości? Jakiej masz projekta?... i inne tego rodzaju... Nie śmiał jednak i nie chciał odzywać się z niemi głoszno. Nigdy nie rozumiał głębiej najzupełniejszej niezawisłości męskiej swojej przyjaźni.

Zapanowało milezanie.

Firanki w oknach zapuszczone były z powodu upału, a Wilhelm miał wrażenie, że ten półcień mu ciąży. Zaprzagnął, przez chwilę, uciec światło.

Wreszcie odezwała się Amy słabym głosem:

— Zaproponowano mi zajęcie... Ludzie, którzy zamierzają spędzić dwa miesiące w Houigate, szukają nauczycielki dla dorotowanego ich córeczki i dawania jej lekcji... Jesli z niej będą zadowoleni, to tymczasowa posada mogłaby się zamienić na stałą... i zatrzymaliby nauczycielkę w Paryżu... przyjełam...

Kerjeau ujął jedną z jej białych rącek i przycisnął ją, nie nie mówiąc, do swoich ust.

— Co dla mnie okropne, Kerjeau, to nie to, że muszę pracować, jak... ale że muszę myśleć w tej chwili o czem innym, niż o swoim nieszczęściu... Radabym się wypłakać w ciszy... A oto... nawet mi na to nie wolno sobie pozwolić... Ale bądź co bądź, chętniej pójdę do małej dziewczynki, niżeli do jakiejś starszej osoby... taka bowiem... przypomniałaby mi znowu moją chrześną matkę...

— Biedactwo drogie — odparł Kerjeau — wzbudzasz we mnie więcej jeszcze nitości wobec naszego spokojem i swoją rozsądną resignacją, niżeli spasmatycznym kłaniam z przed trzema dniami... Ogromnie dądo posiadasz hartu... Kto ci wyszukał ową dziewczynkę? czy panna Ribes?

— Tak, szukała pocziwina równocześnie posady dla mnie i dla samej siebie! Niestety! Któżby to był przewidział, przed trzema tygodniami?... A i panna Arguin ofiarowała mi swoją pomoc w znalezieniu pracy... Rachuje ona na nią, jako na środek, który mnie odrodzi, tak mi się zdaje przynajmniej... A może i bardzo jest radą pozbyć się mnie jak najprędzej tym sposobem.

— Bez wątpienia, że tak... bo byłoby jej, bądź co bądź, raczej trudno, wyrzucić cię na ulicę... To okropna osoba!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:  
STANISŁAW ROSSOWSKI.

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

### Rozmaite obwieszczenia.

C. IV. 372/21. Przeciw Tadeuszowi Szymonowi 2 im. Rogoyskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Strzyżowie przez Józefa Soleckiego ze Solonki pozw o uznanie własności gruntu w Baryczce. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 września 1921. Celem strzeżenia praw Tadeusza Szymona 2 im. Rogoyskiego, ustanawia się p. dr. Samulego, adwokata w Strzyżowie, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Szymona 2 im. Rogoyskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, 1 lipca 1921. 7873 3—3

L. 12705/21. Zawezwanie. Ponieważ miejsce pobytu Mosesa Zwassa, starzatego, któremu zakwestjonowano w r. 1919 około 12 kg. tytoniu, przemyczonego z Węgier, nie jest znane, przeto wzywa się wyżej nazwanego, oraz każdego, który sobie rościł pretensje do tego materiału, względnie do zajętej na rzecz Skarbu Państwa pretensji Mosesa Zwassa, jakże ten ma na podstawie uchwały sądu powiatowego w Baligrodzie z 12 grudnia 1919 E. 825 19, dr. Michała Habiaka, Ofeny Beca i Onufrego Beca w kwocie 1000 Kor. z przynależnościami, aby je

zgłosił w Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku w terminie dni 30, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przyzrymanym przedmiotami w myśl prawa.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sanok, 11 lipca 1921. 7895 2—3

L. 913/21. Celem zwolnienia kaucji służbowej s. p. Władysława Szczepańskiego, byłego notariusza w Niemirowie z pod wzgledu nauczyciela, odpowiadającej za jego urzędowe czynności jako notariusza w Niemirowie, wzywamy niniejszem wszystkich tych, którzy z tytułu ustawowego prawa zastawu do kaucji tej jakiegokolwiek pretensje sobie rościł, by te swoje pretensje, w przeciagu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w Izbie notarialnej we Lwowie tenż pewnie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na możliwe ich pretensje, udzielone zostanie zezwolenie na dewinkuację tej kaucji i jej wydanie.

Izba notarialna.

Prezes: Szelewski.

Lwów, 4 sierpnia 1921. 7893 2—3

C. I. 247/21. Przeciw Józefowi Bojko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Antoniego Wisniewskiego pozw o 4070 Mk. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 13 września 1921 o godz. 8.50 rano sala rozpraw 7. Celem strzeżenia praw pozwanego, Plenera, ustanawia się p. dr. Schneebauma,

adwokata w Przemyśle, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział I.

Przemyśl, 30 czerwca 1921. 7922

K. 171/21/2. Sabinie Grosswirtowej, kupcowej z Nowego Sącza, w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Nowym Sączu Szymona Natla z N. Sącza przeciw Sabinie Grosswirtowej o wypowiedzenie najmu 2 lokali frontowych i t. d. Poświadczając, że Sabinie Grosswirtowej przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dr. Nowaka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Sabinę Grosswirtową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 28 lipca 1921. 7928 1—3

Z. 38/21/21. Ogłoszenie. Dnia 28 lutego 1921 znaleziono na polu, oddalonym od wsi Bacyki, powiat Skalat, o jeden kilometr, zwłoki mężczyzny około 60 lat letniego, wzrostu wysokiego o włosach siwych, zarostu na brodzie krótko strzyżonym, dobrze zbudowanego, ubrane w marynarkę i kamizelkę koloru ciemnego, koszulę płócienną, spiętą guzikami pod szyją, spodnie koloru

zielonego, trzewiki wojskowe rosyjskie, z kamusze służby cholewy z butów. Przedenacie znaleziono listy i kwity, pisan w języku rosyjskim i maooruskim, opiewające na nazwisko Aleksandra Demcowa syna Stefana, ze Żerdzia, gubernia Podolska. Jesli kto miał wiadomość o tożsamości zwłok powyżej opisanych, uprasza się, by doniósł do podpisanego sądu.

Sąd powiatowy Odd. III.

Grzymałów, 5 lipca 1921. 7921

L. 20368/21. Obwieszczenie. Celem obsadzenia połączonej ze sklepem tytoniowym hurtowni tytoniu w Strzyżu, rozpisyje Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze postępowanie konkurencyjne. Należycie ostemplowane i udokumentowane oferty, ewentualnie przy dołączaniu kwita na złożenie wadium w kwocie 11.480 Mk., wniesić należy najpóźniej do dnia 9 września 1921 godziną 12 w południe w zapieczętowanych kopertach na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Samborze. Inwalidzi wojenni oraz wdowy i sieroty poległych, względnie zmarłych na wojnie oficerach i żołnierzach przepisanej dowość, są wolne od składania przepisanej wadium i mają pierwszeństwo przed innymi oferentami, o ile zgadzają się na ustaloną przez władzę sprzedawcy prowizję. Blizszych informacji zasięgnąć można w Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, względnie w Nadzorze kontroli skarbowej w Strzyżu.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sambor, 28 lipca 1921. 7911 1—



## Obwieszczenie

Izby skarbowej z dnia 3 sierpnia 1921 r. L. 64.304 ex 21.

Reskryptem z dnia 29 lipca 1921 L. 10.387/III/21 zarządziła Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego, że wyroby tytoniowe produkowane przez prywatne fabryki tytoniu sprzedaje Monopol poczynawszy od 1 sierpnia 1921 r. według następującego cennika:

Fabryka wyrobów tytoniowych „NOBLESSE” Kalinowski i Przpiórkowski w Warszawie.

### 1. Papierosy:

a) średnie A: Junak, Select Nr. 1. Noblesse-Varsowie	po cenie sprzedaży	Mk. 2500
b) przednie B: Yes, Selim	"	3000
c) przednie A: Dux, Markiza, Princeps	"	4000
d) najprzedniejsze B: Cleo, Grand Prix	"	5000
e) najprzedniejsze A: Sir, Ave	"	6000

za 1000 (tysiąc) sztuk.

### 2. Tytonie krajane:

a) średnie a: Janosik, Debry	po cenie sprzedaży	Mk. 2000
b) przednie: Wytrawny, Latos	"	3200
c) najprzedniejsze: Arabski	"	4200

za 1 (jeden) kilogram.

Fabryka wyrobów tytoniowych „UNION” Kołodziejski i Filipowski w Warszawie.

### 1. Papierosy:

a) średnie A: Wytworne	po cenie sprzedaży	Mk. 2500
b) przednie B: Bajeczne	"	3000
c) przednie A: Teatralne	"	4000
d) najprzedniejsze B: Amor	"	5000

za 1000 (tysiąc) sztuk.

### 2. Tytonie krajane:

a) średnie a: Wojskowy, obstalunkowy	po cenie sprzedaży	Mk. 2000
b) przednie: Jalta	"	3200
c) najprzedniejsze: Kabtek	"	4200

za 1 (jeden) kilogram.

Fabryka wyrobów tytoniowych „PROGRESS” w Warszawie.

### 1. Papierosy:

a) średnie A: Muza, Omega	po cenie sprzedaży	Mk. 2500
b) przednie B: Zenit, Luks	"	3000
c) przednie A: Reduta, Superba	"	4000
d) najprzedniejsze B: S-Myrna	"	5000

za 1000 (tysiąc) sztuk.

### 2. Tytonie krajane:

a) średnie a: Europejski, Dubec, Bosfor	po cenie sprzedaży	Mk. 2000
b) przednie: Sałtański	"	3200
c) najprzedniejsze: Ideal	"	4200

za 1 (jeden) kilogram.

Fabryka wyrobów tytoniowych „Bracia Polakiewicz” w Warszawie.

### 1. Papierosy:

a) średnie A: Gloria, Lord, Nr. 35	po cenie sprzedaży	Mk. 2500
b) przednie B: Carmen Nr. 3	"	3000
c) przednie A: Zefir Nr. 4	"	4000
d) najprzedniejsze B: Złoto	"	5000

za 1000 (tysiąc) sztuk.

### 2. Tytonie krajane:

a) średnie a: Amerykański	po cenie sprzedaży	Mk. 2000
b) przednie: Basma	"	3200
c) najprzedniejsze: Stambuł	"	4200

za 1 (jeden) kilogram.

Fabryka wyrobów tytoniowych „Syrrena” w Warszawie.

### 1. Tytonie krajane:

a) średnie a: Bułgarski	po cenie sprzedaży	Mk. 2000
b) przednie: Batumski	"	3200
c) najprzedniejsze: Albański	"	4200

za 1 (jeden) kilogram.

Towarzystwo Akcyjne fabryki tabaczej „I. L. Szereszewski” w Grodnie.

### 1. Papierosy:

a) średnie A: Orient, Flirt, Echo	po cenie sprzedaży	Mk. 2500
b) przednie B: Nora, Roma, Extra	"	3000
c) przednie A: Nr. 80, Graja, Polo, Golf	"	4000
d) najprzedniejsze B: Delice, Express	"	5000
e) najprzedniejsze A: Splendid	"	6000

za 1000 (tysiąc) sztuk.

### 2. Tytonie krajane:

a) średnie a: Monopol	po cenie sprzedaży	Mk. 2000
b) przednie: Jalta	"	3200
c) najprzedniejsze: Dubec	"	4200

za 1 (jeden) kilogram.

### 3. Machorka z tytoniu krajowego.

a) średnia: Narodowa, Gospodarska, Bakun, Amerykańska	po cenie sprzedaży	Mk. 500
b) przednia: Bolniza	"	700
c) najprzedniejsza: Obywatelska	"	1000

za 1 (jeden) kilogram.

Fabryka wyrobów tytoniowych „F. D. Janowski” w Białymstoku.

### 1. Papierosy:

a) średnie A: Santos	po cenie sprzedaży	Mk. 2500
b) przednie B: Salacheekie	"	3000
c) przednie A: Nr. 80	"	4000
d) najprzedniejsza B: Dukat	"	5000

za 1000 (tysiąc) sztuk.

### 2. tytonie krajane:

a) średnie a: Smyrna	po cenie sprzedaży	Mk. 2000
b) przednie: Zorza	"	3200
c) najprzedniejsza: Adonis	"	4200

za 1 (jeden) kilogram.

Fabryka wyrobów tytoniowych „A. Darman” w Białymstoku.

### 1. Tytonie krajane:

a) średnie a: Iris	po cenie sprzedaży	Mk. 2000
b) przednia: Bosfor	"	3200

za 1 (jeden) kilogram.

### 2. Machorka z tytoniu krajowego.

Machorka przednia	"	700
-------------------	---	-----

za 1 (jeden) kilogram.

Fabryka wyrobów tytoniowych „J. I. KAGAN” w Grodnie.

### 1. Papierosy:

a) średnie A: Salve, Renomee, Polskie Nr. 80 prima	po cenie sprzedaży	Mk. 2500
b) przednie B: Java, Sante	"	3000
c) przednie A: przednie A: Amazonka	"	4000

za 1000 (tysiąc) sztuk.

### 2. Tytonie krajane:

a) średnie A: Krymski	po cenie sprzedaży	Mk. 2000
b) przednie: Samson	"	3200
c) najprzedniejsza: Suchumski	"	4200

za 1 (jeden) kilogram.

### 3. Machorka z tytoniu krajowego.

a) średnia: Polska, Grodzieńska, Polska Nr. 1 Prima	po cenie sprzedaży	Mk. 500
b) przednia: Holenderska	"	700

za 1 (jeden) kilogram.

Dyrektor Izby Skarbowej BUGNO.

## Spadki.

A. 1229/18. Edykt z wezwaniem dziecka, którego pobyt jest niewiadomy. Dnia 7 lutego 1918 zmarł w Kacie ad Touste Józef Stadnik, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Gdy powołany do spadku syn spadkodawcy Wojciech Stadnik jest nieznany z miejsca pobytu, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od dnia tego edyktu, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa zostanie przeprowadzona ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem tegoż Janem Kuśnierem, gospodarzem z Kąta ad Touste.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grywałów, 26 maja 1921. 7168 2-3

## Kuratele.

P. V. 17/8/21/1. Uchwała sądu powiatowego Oddz. V. w Przemyślu z dnia 23 czerwca 1921 r. L. ex. L. V. 12/21/3, pozabawiono całkowicie własnowolności Andrzeja Antoniańskiego, zamieszkałego poprzednio w Przemyślu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Emanuela Proskurnickiego w Przemyślu.

Sąd powiatowy Oddział V.

Przemyśl, 24 czerwca 1921. 7923

## Amortyzacje.

T. V. 173/21/3 Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marjem Götter podejmuje się postępowanie celem umorzenia karty zastawniczej Filii Ake, Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 56478 z daty Tarnopol 19 marca 1914 na zastawiony tamże złoty dług damski lańcusek na sumę pożyczkową 155 koron opiewającej, która miała wnioskodawczyni w Podwoleczyskach zaginąć. Wzywa się posiadacza tej karty, aby ją w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu tę kartę zastawniczą za umorzoną.

Sąd okręgowy Oddz. V.

Tarnopol dnia 17 czerwca 1921. 7026

T. V. 3/19/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Leisora Sigmanna w Kopyczyńcach podejmuje się postępowanie umorzenia książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 21319 na kwotę 1979 kor 60 h opiewającej i na nazwisko wnioskodawcy wystawionej. Wzywa się posiadacza tej książeczki aby ją w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył sądowi, także inni interesowani mogą zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu tę książeczkę za umorzoną.

Sąd okręgowy. Oddz. V.

Tarnopol, 20 stycznia 1920. 7925

## Firmy.

Firm. 14/19 Stow. IV. 107. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego; Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia; Tarnopol, Brzmienie firmy „Konsum obywatelski w Tarnopolu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”. Data statutu; Tarnopol 6 sierpnia 1919, ze zmianą wedle protokołu z dnia 8 sierpnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa; Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakupno i dostarczanie po możliwie niskich cenach towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania swoim członkom i ich rodzinom. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja; 1. Dr. Józef Parnass adwokat w Tarnopolu, 2. Dr. Julian Patotoff adw. w Tarnopolu, 3. Maurycy Klarfeld właściciel realności w Tarnopolu dyrektorami, 4. Lewi Francis właściciel realności, 5. Dawid Spiegelglas właściciel realności w Tarnopolu zastępcami dyrektorów. Podpis firmy; (F. Z.) Pod napisem lub pie-

częcią firmy kładzie swój podpis dwóch członków Dyrekcji lub ich zastępcy. Ogłoszenia; Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia mają być umieszczane w jednym z dzienników krajowych lub też w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków; Udział członka wynosi 100 Kor. Każdy członek może deklarować więcej udziałów najwyżej jednak 10. Odpowiedzialność; Zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie prócz deklarowanego udziału także dalszą kwotą — równającą się wysokości deklarowanego udziału. Data wpisu; 5/10 1919.

Sąd okręgowy, jako rejestrowy

Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1919. 6557

Firm. 736/21. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 20 maja 1921. Siedziba firmy Przeworsk. Brzmienie firmy Kazimierz Mirkiewicz. Przedmiot przedsiębiorstwa Rzeźnictwo i sprzedaż mięsa. Posiadacz Kazimierz Mirkiewicz rzeźnik w Przeworsku.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 14 maja 1921. 6467

Firm. 2009/20. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 17 maja 1921. Siedziba firmy Białowa. Brzmienie firmy Berko Lipiner. Przedmiot przedsiębiorstwa Handel koni. Posiadacz Berko Lipiner, handlarz w Białowej.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział V.

Rzeszów dnia 7 maja 1921. 6466

Firm. 1/20. stow. I. 134. W rejestrze firmowym zarządza się wpisanie przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Tyłmanowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnym zgromadzeniu w dniu 27 sierpnia 1919 odbytem wybrano ks. Marcina Rojka przełożonym zarządu, Marcina Hebdę zastępcą a Jędrzeja Ziemianną członkiem zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. III.

Nowy Sącz, dnia 24 stycznia 1920. 6236

Firm. 168/21. Rg. A. 152. Wpis do rejestru handlowego. Siedziba firmy Skrzydlna. Brzmienie firmy Ludwik Smaga. Przedmiot przedsiębiorstwa wyszynk i drobna sprzedaż wódek i piwa. Posiadacz Ludwik Smaga. Data wpisu 12 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 12 marca 1921. 6335

Firm. 613/21. Oddz. A. IH. 215. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy Zygmunt Machauf — Dom Komissowo handlowy. Właściciel Zygmunt Machauf w Krakowie ul. Warszawska L. 3. Podpis firmy pod brzmieniem firmy właściciela umieścił swoje imię i nazwisko. Dzień wpisu 20 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Odd. II.

Rzeszów, dnia 4 maja 1921. 6448

Firm. 217/21. Rg. A. 358. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 23 lutego 1921. Brzmienie firmy Wojciech Wilk. Siedziba firmy Lubenia. Przedmiot przedsiębiorstwa „Młyn wodny”. Posiadacz firmy Wojciech Wilk w Lubeni.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 5 lutego 1921. 6359

Firm. 64/21. Stow. IV. 688. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia; Stryj. Brzmienie firmy; Stowarzyszenie wytwórczo-spożywcze „Jedność” stow. z ogr. poręką. 1. Członek dyrekcji wystąpił: Wolf Königsberg. 2. Członek dyrekcji wybrany: Herman Diekman. Dzień wpisu: 23 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Stryj dnia 13 maja 1921. 6355

Firm. 56/20. Rg. A. 52. Wpis do rejestru handlowego Oddział A. Do rejestru Oddziału A, wpisano co następuje. Siedziba



firmy Podwoleczyska. Brzmienie firmy Bernard Ratz w Podwoleczyskach. Przedmiot przedsięwzięcia: fabryka plomb stalowych marki ochronnej „Frieda” i wyroby metalowych, tudzież drukarnia, handel książkami szkolnymi i wyborami do pisania. Zakład filialny Kraków ul. Gertrudy 1. 10 nożący firmę tak samo brzmienia zakładu głównego w Podwoleczyskach. Prokurator: Efraim Ratz uprawniony jest także i do zastępowania w tym samym charakterze i filię w Krakowie Dzien wpis 14 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.  
Tarnopol, dnia 13 stycznia 1921. 6558

Firm 399/21. Rg. A. 148. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddział A wpisano siedzibę firmy Podwoleczyska. Brzmienie firmy Majer Handel. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Właściciel firmy Majer Handel kamień w Podwoleczyskach. Dzien wpis 22 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II  
Tarnopol, dnia 31 maja 1921. 6559

Firm 246/21. Rg. A. 158. Do rejestru wpisano dnia 9 kwietnia 1921. Siedziba firmy Konina. Brzmienie firmy Jan Palacz. Przedmiot przedsiębiorstwa: wodny turak i młyn. Posiadacz Jan Palacz w Koninie nr 52.

Sąd okręgowy j. handl. Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 kwietnia 1921. 6556

Firm 272/21 Rg. A. 123. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru A wpisano: Siedziba firmy: Podwoleczyska. Brzmienie firmy: Izak Alstädter. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów białych. Właściciel firmy: Izak Alstädter kupiec w Podwoleczyskach. Dzien wpis 21 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 kwietnia 1921. 6666

Firm. 276/21 Rg. A. 124. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru oddział A wpisano: Siedziba firmy: Podwoleczyska. Brzmienie firmy: Abraham Gross. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel rozróżnionymi towarami. Właściciel firmy: Abraham Gross kupiec w Podwoleczyskach. Dzien wpis 21 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Tarnopol, 20 kwietnia 1921. 6667

Firm. 435/21. Rg. A. 164. Wpis do rejestru handlowego Oddział Rg. A. Należy wpisać do rejestru A kupca pojedynczego. Siedziba firmy Limanowa. Brzmienie firmy Stanisław Wigura. Przedmiot przedsiębiorstwa maszynstwo. Właściciel Stanisław Wigura. Dzien wpis 21 maja 1921.

Sąd okręgowy j. handl. Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 21 maja 1921. 6555

Firm. 47/21. Rg. A. 161. Wpis do rejestru handlowego Oddział Rg. A. Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A Siedzibę firmy Tymbarc Nr 144. Brzmienie firmy Józef Zbrowski. Przedmiot przedsiębiorstwa maszynstwo. Właściciel Józef Zbrowski. Dzien wpis 14 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Nowy Sącz dnia 14 maja 1921. 6554

Firm. 39/20 B XIII. 45/69. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Wpisano do rejestru firm spółkowych co następuje: Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Filja c. k. sprawy. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu. Prokura udzielono: Ignacemu Masternowi. Dzien wpis: 14 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Tarnopol, 14 czerwca 1920. 6270

Firm 725. Rg. B. I. 8. Zmiany odnoszące się do firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10 czerwca 1921. Siedziba: Lwów. Brzmienie firmy: Centralny bank czechosłowacki. Zakład filialny istniejący w Krakowie pod firmą Uszkodni banka czechosłowacki zakładu głównego. Zmiany: Prokura dyrektora Franciszka Pećka wykreślono.

Sąd okręgowy i handlowy, Oddz. IV.

Lwów, 2 czerwca 1921. 7173

shecki, syn Macieja urodzony w r. 1879 zamieszkały w Wleśniewie Sp. Monasterzyska powołany 1914 roku do wojska austr. od siedzi na front a jak pod przysięgą zeznał świadek Antoni Pańkiewicz z stał w listopadzie 1914 roku w Karpatach zabity. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Bartłomiej S. shecki poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Suehekiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia przyczyny śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólnie wezwania aby wiadomości Sąd albo kuratora i obrońcy wezła małżeńskiego dr Partyckiego Stanisławowie za do d. 15 listopada 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasu okresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zeznań śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 20 czerwca 1921. 7789

T. 309/20/4. Wasył Zin s. Pawła i Marii rolnik gr. kat. żony z T. kł. Puchłak ur. 2 lutego 1878 zamieszkały w Rudnikach powołany jesienią w r. 1915 do wojska służyć w ostatniej wojnie austr. na Węgrzech gdzie też wedle zeznań świadka Mykoły Wówka zachorował w jesieni 1915 r. odesłany do szpitala z niego nie wrócił i od tego czasu o nim żadnej wiadomości o czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sąsiedzi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 listopada 1921. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 20 kwietnia 1921. 7927

T. 1293/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Procajko syn Eustachego i Ewy, ur. 23 września 1888 w Majdańcu, rolnik ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 pp. Wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w walkach pod Przemyślem w r. 1914 i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Keeni Procajko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 21 października 1912 między wymienionym a wniozkodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Karolowi Nadtikowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wezła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisany sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12 stycznia 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 12 lipca 1921. 7802

T. 441/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Burczak syn Mikołaja i Justyny, urodzony dnia 14 lutego 1882 w Bertessowie, rolnik, ostatnio w Bertessowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej, skąd ostatni raz pisał w roku 1917 następnie zaś wszelki ślad po nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 u. c. względnie ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Matrony Butbela postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 25 lutego 1908 w Strzeliskach nowych między wymienionym a Matroną z Katusów Burczak za rozwiązane. Ogła się zatem wezwania aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. dr. R. Binowi Sokalowi adwokatowi we Lwowie ul. Sykulska 8, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wezła małżeńskiego Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawnie przed podpisany sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 stycznia 1922 wzgl. po 6 miesiącach od ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 lipca 1921. 7845

T. 355/20/3. Stefan Lemiszka, rolnik w Krzywicach pow. Przemyślański, wyjechał przed kilku laty do Ameryki i tam wedle zeznań świadka Iwana Onyskowa, który w marcu br. z Ameryki wrócił zachorował Stefan Lemiszka w miejscowości Dunkirk na cholerę i w kwietniu 1918 zmarł. Świadek sam przebywał w Petersburgu i o śmierci Ste-

fana Lemiszki zawiadomił go telegraficznie Matwii Lemiszka wzywając go na pogrzeb. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie §. 24 L. 2 u. c. i z §. 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. przeto na prośbę jego żony Marii Kopiec zsm. Lemiszka wdraża się postępowanie celem uznania Stefana Lemiszki za zmarłego a małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólnie wezwania, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Drohomireckiemu adwokatowi w Złoczowie, którego się kuratorem ustanawia obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Gdyby Stefan Lemiszka mimo to żył, wzywa się go aby przed niżej wymienionym Sądem się stawił lub w inny sposób zawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, 24 listopada 1920. 7866

T. 221/4. Roman Zabrocki, syn Filipa, ur. 9/XII 1878 w Kudynowcach pow. Zbożów, powołany r. 1915 do austriackiego wojska brał czynny udział w wojnie światowej. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Filipa Zabrockiego postępowanie celem uznania Romana Zabrockiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Stachowi Krobickiemu w Kały nowcach wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po 6-ciu miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 1 czerwca 1921. 7838

T. 107/21 Danyło Hołowiecki, syn Michała, urodzony 10 listopada 1885 w Świerżkowcach, został w roku 1915 asenierowany do wojska austriackiego i wysłany do Kórbeno na Węgrzech, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadków w listopadzie 1915 miał umrzeć z cholerą. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. c. z. zarządza się na wniosek Paraski Hołowieckiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwania, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Mergulesowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem Danyła Hołowieckiego wzywa się aby stawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 23 czerwca 1921. 7219

T. 360/20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mendel Jägermann lat 80 letni, urodzony w Moskalówce, powiat Kossów tamże przed wojną zamieszkały zachorował z początkiem lipca 1917 w urzędzie starosty i po kilku dniach w Moskalówce zmarł a ten wypadek śmierci udowodniony zeznaniami świadków Paraski Wach i Marii Wach nie został wezwany do ksiąg metrykalnych w Kosowie bo podczas inwazji rosyjskiej urząd metrykalny nie funkcjonował. Gdy zatem prawdopodobnie jest, że wymieniona osoba zmarła, wdraża się na wniosek Gilii Jägermann postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwania, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Korpiuskiemu w Kosowie. Po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 7 stycznia 1921. 7621

T. V. 161/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Pisarenko urodzony 6 grudnia 1890 w Kraszewie, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji służył w 1. szwadronie 1. pułku artylerii austriackiej w charakterze woźnicy do obsługi armii w sierpniu 1914 r. opuścił swoje miejsce zamieszkania i dotychczas nie daje o sobie żadnego zwiastowania. W Kraszewie z 22 kwietnia 1921. Zeznano o towarzysza Mikołaja Snihura stwierdzono, że zaginiony pełnił czynności woźnicy przy magazynie zapasowym Tarnopolskim następnie przy tranie rezerwowym. Późną jesienią 1914 r. zwolniony w Przemyślu od świadczeń państwowych w podróży przez Budapeszt do Wiednia w stanie osłabionym. W grudniu 1914 r. oddaliwszy się na dworzec kolejowy we Wiedniu zniżył głowę i zmarł. Gdy zatem należy, że zachodzi wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Rozali Pisarenko postępo-

wanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwania aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Mikołaj Pisarenko o ileby żył wzywa się aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób zawiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1923 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 18 czerwca 1921. 7816

T. 116/21/5. Stefan Noster, syn Piotra i Justyny, urodzony w Walec żmijowskiej 13 stycznia 1885 r. jako żołnierz na froncie włoskim w październiku 1918 r. zachorował dwukrotnie do szpitala w Wolano, nie daje wiadomości o sobie. Szpital ten w tym czasie był ostrzaływanym. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek Katarzyny Noster postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby udzielono Sądowi albo p. dr. Krapińskiemu adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego. Stefana Nostera wzywa się, jeżeli żyje aby stawił się przed tutejszym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” na ponowną prośbę orzeknie Sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 21 maja 1921. 7861

T. 118/21/4. Stefan Pichota, syn Jana i Marii urodzony w Starzawie 5 stycznia 1884 r. jako junior wojskowy przebywał w Rosji i od roku 1916 nie daje wiadomości. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Pichoty postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, i rozwiązanie wezła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwania, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” sądowi albo p. dr. Dorciańskiemu adwokatowi w Przemyślu którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 28 czerwca 1921. 7855

T. 172/21/4. Jan Habasz syn Mikołaja i Tekli, urodzony w Mołodyczu 1886 r. w sierpniu 1914 r. powołany do świadczeń wojennych jako podwód, w maju 1915 zachorował i odesłany do szpitala w Sanoku nie daje wiadomości. Gdy jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Hubaczowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, i rozwiązanie wezła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwania, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” sądowi albo p. dr. Dawidowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 22 czerwca 1921. 7852

T. 155/20/3. Bazyli Muchowski, syn Iwana i Marii, urodzony w Lacku 19 stycznia 1876 w r. 1914 podczas ogólnej mobilizacji przydzielony do służby wartowniczej w Dobreniu cokol się z c. tym odz. ałem we wrześniu 1914 r. gdzie zachorował prawdopodobnie na cholerę i ciał słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anastazji Gera postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwania, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” sądowi albo p. dr. B. Schwarzwowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 7 lipca 1921. 7858

T. 459/20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Iwan Bandurka Fecka urodzony 12 września 1881 w Tyśzowcach, powiat Horodenka, odszedł w sierpniu 1914 z 58 p. w. na wojnę. Ostatni raz pisał żonie z niewoli serbskiej, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Iwan Majak zeznał, że z końcem roku 1916 lub



w styczniu 1917 przesłano tak świadka jak i Bandurkę jako jeńców serbskich do Francji. Po drodze Iwan Bandurka w wagonie zachorował i w oczach świadka zmarł. Gdy prawdę doświadczył, że wymieniona osoba zmarła, Wdrasta się na wniosek Marji Bandurki postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłoszenia wezwania, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Perdesowi w Kołomyi. Po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Kołomyja, 21 grudnia 1920. 7828

T. 139/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Makohon, urodzony 11 listopada 1887 w Dany-sowie, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej monarchii austro-węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 15 p. p. opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. W przebiegu wojny popadł w ręce nieprzy-

jaciela a w lecie 1915 zachorował w niewoli rosyjskiej w Czarui na chorobę infekcyjną oddany do szpitala, zginął bez wieści. Stwierdzono zeznaniem towarzyszy broni Oleksy Kowala i Dmytra Szarawana. Gdy zatem przysięga należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Makohin postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzieliło Sądowi lub kuratorowi dr. Pohorelskiemu, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Dmytra Makohina o ileby żądał wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tenżej na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Tarnopol, 22 czerwca 1921. 7822

T. V. 195/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Petrykiewicz, urodzony 12 września 1893 w Raz-

dwianach, zamieszkały w Zubowie, powiat Trembowla, powołany przez wojskowe władze ukraińskie do czynnej służby wojskowej i jako żołnierz brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej, w przebiegu której dostał się do niewoli polskiej i został internowany w obozie jeńców w Brześciu Litewskim. Wdraża się przeto ogólne wezwanie aby udzieliło Sądowi lub kuratorowi dr. Kozłowskiemu, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Stefana Petrykiewicza o ileby żądał wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tenżej na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1922 roz-

strzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 15 lipca 1921. 7880

T. 177/21/1. Piotr Ostapiów, syn Teodora i Marii, urodzony w Germakowie 4 września 1884 wstąpił 1 sierpnia 1914 do czynnej służby przy 94 pułku piechoty austriackiej i od tego czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przysięga, że zaistniała warunkowa ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 21 marca 1918 Nr. 128 z. u. p. zarządza się na wniosek Michały Ostapijów postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Kozłowskiemu adw. w Czerkowie, którego ustanawia się kuratorem Piotra Ostapijów wzywa się, aby zgłosił się przed podpiśnianym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czerków, 14 lipca 1921. 7832 2-2



## I. TARGI WSCHODNIE

### 25 IX — 5 X

Zarząd Targów przedłużył na prośby licznych wytwórców polskich termin zgłoszenia do 20 sierpnia.

Do tego czasu przyjmują zgłoszenia:

Biurowo Targów Wschodnich: we Lwowie, Akademicka 17,  
" " " " w Warszawie, Szpitalna 1,  
" " " " w Krakowie, Długa oraz  
„Polski Glob”, „Polski Lloyd”, „Pronta”, „Polbal” i ich oddziały.

W sprawach transportowych:

Biurowo transportowe „TARGÓW WSCHODNICH”, Lwów, pl. Halicki 15.

## = Gdańsk =

Magazynowanie drzewa jak i wszystkich innych towarów na wolnym powietrzu i w szopach na własnym wielkim składzie z połączeniem kolejowym i bezpośrednim położeniem nad „przystanią cesarza” przyjmuje

**Maks Weichmann** Spedycja  
Dominikowa 12  
Telefon 3367

### Ogłoszenie licytacji.

Podpisany Zarząd rozpisuje niniejszym konkurs na publiczną rozprawę ofertową dla budowy murowanego i dachówką krytego budynku warzeźnianego w Łanczynie według obliczonej wartości kosztorysowej około 4,800.000 Mp.

Wszelkich informacji i wglądu w plany, kosztorysa i warunki licytacyjne udziela podpisany Zarząd w godzinach urzędowych w Łanczynie, gdzie należy składać odrębne oferty do 25 sierpnia 11:30 godziny przed południem.

Łanczyn, dnia 2 sierpnia 1921.

Zarząd państwowej Zupy solnej.

## Polskie Biuro Ogłoszeń „REKORD”

Toruń, Park Wiktoria, tel. 143

ma na sprzedaż

Majątki — Cegielnie — Browary — Gospodarstwa — Wille i domy.

## Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Tarnopolu

poszukuje

inżynierów, architektów, leśników oraz urzędników rachunkowych.

Warunki według norm ustalonych przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Podania wraz z odpisami świadectw i curriculum vitae należy wnieść do końca sierpnia b. r.

## „Demobil”

### Zeszyt I.

Biuletyn Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu („DEMAT”) wyszedł z druku — zawiera informacje o wystawionych na sprzedaż

Samochodach, Młocarniach, Lokomobilach, Silnikach, Prasach do siana, Betonierkach, Wozach, Drucie kolczastym i t. p.

### SPRZEDAŻ TERMINOWA!

Do nabycia w księgarniach i w biurze „Demat” Warszawa, Krakowskie Przedmieście 8 i Marszałkowska 87.

Cena Mk. 20, z przesyłką pocztową Mk. 25.

## CYKORYA,

jako domieszka do kawy, z najlepszych fabryk, jak Franka w Skawinie, Moszkowskiego w Działoszycach, z Zabędziem, Spółki Ziemiańskiej „Gleba” we Włodawce i t. p. DO NABYCIA W SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, UL. FREDRY 9

## Kakao

holenderskie Van Houtena w oryginalnym opakowaniu, jak również na wagę, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembickiej, Fredry 9.

### Krajowy Urząd Odbudowy w likwidacji.

#### OGŁOSZENIE.

Celem sprzedaży realności położonej pod l. kons. 161 dz. III we Lwowie przy ul. Jakóba Hermana 1. obj. 11 obj. lwh. 120 Dz. III ks. gr. gm. m. Lwowa rozpisuje się niniejszym publiczny przetarg ofertowy.

Oferty z podaniem ceny kupna wnieść należy do dnia 15 września 1921 r. w Krajowym Urzędzie Odbudowy w likwidacji we Lwowie, przy ul. Kopernika 1. 11 p. drzwi Nr. 10 w zamkniętych kopertach przy złożeniu wadium w wysokości 10 zł. oferowanej ceny kupna.

Krajowy Urząd Odbudowy w likwidacji zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferty a to bez względu na wysokość oferowanej ceny.

Wadium od ofert nieuwzględnionych zwróconem zostanie po rozprawie ofertowej w dniu 2 września 1921 w Kasie K. U. O. w likwidacji.

Bliższych szczegółów odnoszących się do rozmiarów i strony technicznej zabudowań zasięgnąć można w Wydziale I K. U. O. w likwidacji.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1921.

## Sprzedaże okazyjne!

1. Majątek ziemski na Pomerzu: 730 morgów, jeziora 10, parku 10, dwór 8 pokoi. Własny torf. Od szacji 3 km nad szosą. Inwentarz nadkompl. budynki m. ywne Ziemia I klasy drenowana, łąki trzaskosne. Cafa zniwa wartości 15 milionów. Dług 300.00 Mk. Dwór urzeczony w parku i nad jeziorem położony. Cena 19.500 dolarów.

2. Majątek 2200 morgów. Ziemia I klasy. Budynki i inwentarz kompl. gorczelnia. Nowoczesne maszyny, motorowy pług i t. d. Dwukośne łąki. Cena 90 milj. Mk. polsk.

3. Majątek przeszło 700 morgów. Ziemia I klasy, dobre łąki z torfem. Budynki i inwentarz żywy kompl. nowoczesne maszyny. Wszystko w najlepszym porządku. Cena 25.000 dolarów.

Łaskawie oferty przyjmuje

**Polskie Biuro Ogłoszeń „REKORD”**

Toruń — Park Wiktoria — Tel. 143.

### Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 21 sierpnia 1921, o godz. 3-ciej po południu odbędzie się w sali Rady miejskiej w Sanoku

#### Ogólne Zgromadzenie

członków Związku kupców i przemysłowców w Sanoku z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia z dnia 27 czerwca 1920.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za 1920 r.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek co do udzielenia Dyrekcji absolutorium.
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Wybór 1 Dyrektora i 2 zastępców.
6. Wybór uzupełniający 2 członków Rady Nadzorczej, ewentualnie w razie zgłoszenia rezygnacji przez resztę członków Rady Nadzorczej wybór wszystkich członków Rady Nadzorczej.
7. Wnioski członków i dyskusje.

Sanok, dnia 5 sierpnia 1921.

Związek kupców i przemysłowców w Sanoku.

Sekretarz: Przew. Rady Nadzorczej:

Dr. Eugeniusz Szatyński.

Jan Bentkowski.

Oświadczam, że długi porobione przez syna mego Stanisława Mikluszka płacić bezwarunkowo nie będę.

Przemysław, 6 sierpnia 1921.

Jan Mikluszka.

Osoba starsza, inteligentna, chora, w najstraszniejszym położeniu, błaga o żywność i lekarstwa. Wanda Milewska, ul. św. Antoniego 7 w Łodzi.



## Czas odnowić przedpłatę!

która wynosi:

we Lwowie:

bez dostawy . . . Mp. 130  
z dostawą . . . „ 150

Z przesyłką pocztową:

w Polsce . . . Mp. 160  
w innych państwach . . . 200



## Kupujcie Miljonówkę!

### „Kopernik”

herbata cytońska, w oryginalnym opakowaniu, do nabycia w Składnicy Spożywczej

STANISŁAW ZIEMBIŃSKIEJ

we Lwowie, ulica Fredry 9.

